Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. DZIŚ: FILM 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18 w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10 w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 217. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 21 września 1933 r. | Rok XXVII.

Hitler chce zawrzeć pokój z Austrją.

Warunki pokoju opracowane przez Rosenberga. — Niemcy uznają Dollfussa.

Wiedeń, 20. 9. (PAT.) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Londynu, że angielskie koła dyplomatyczne poświęcą dużo uwagi konfliktowi austrjacko-niemieckiemu.

Według informacyj dziennika, Alfred Rosenberg opracował warunki pokoju, celem zlikwidowania konfliktu. Są one następujące:

1. Austrja musi prowadzić politykę zagraniczną wspólną z Niemcami.

2. Austrja musi popierać politykę Niemiec w Lidze Narodów i postępować jednolicie z Niemcami.

3. Umowy gospodarcze może Austrja zawierać tylko po uprzedniem porozumieniu się z Niemcami.

4. Austrja i Niemcy muszą porozumieć się co do wspólnej polityki środkowo-europejskiej.

5. W Austrji ma być utworzony rząd, cieszący się autorytetem i przystosowany do stosunków niemieckich, a prasa austrjacka ma zaniechać swego wrogiego stanowiska wobec Niemiec.

6. Austrja cofnie zakaz stronnictwa narodowo-socjalistycznego.

7. Ogłosi amnestję dla skazanych narodowych socjalistów.

8. Przywróci obywatelstwo wydalonym z Austrji narodowo-socjalistom.

9. Zwróci narodowym socjalistom skonfiskowane majątki.

10. Wyda zupełny zakaz wszelkiej działalności marksistowskiej.

11. Wyda emigrantów niemieckich, którzy schronili się do Austrji.

12. Prowadzić będzie działalność antyżydowską i ustanowi numerus clausus.

13. Przeprowadzi daleko idące zbliżenie gospodarcze z Niemcami, polegające na wzajemności.

14. Ze swej strony Niemcy zniosą opłaty paszportowe w wysokości 1000 marek.

15. Uznają dr. Dollfussa jako kierownika państwa oraz jego politykę.

wehrę z zastrzeżeniem pewnych zmian.
wehre z zastrzeżeniem pewnych zmian.

17. Uznają zupełną samodzielność Austrji.

Nad powyższemi warunkami obradowało stronnictwo związku chłopskiego i odpowiedziało następującą kontrpropozycją:

Punkty 1, 2 i 3 odrzuca się, ponieważ Austrja oddawna tych życzeń się trzymała.

Ad pkt. 4. Austrja będzie utrzymywała porozumienie z Niemcami, ale bez wiążącego przymierza.

Ad. pkt. 11. Co do emigrantów, to nastąpić może tylko ich wydalenie z terytorjum Austrji, bez wydania jednak ich Niemcom.

Punkt 12 wymaga szczegółowych rokowań.

Ad pkt. 13. Polityka Austrji już oddawna ma te tendencje.

Punkty 15, 16 i 17 związek chłopski odrzucił, jako mieszanie się do wewnętrznych spraw Austrji.

Korespondent londyński „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że również minister spraw zagranicznych Neurath wystosował warunki dyplomatyczne, które brzmią:

1. Szczera współpraca w polityce zagranicznej i w polityce handlowej. 2. Unifikacja w polityce wewnętrznej. 3. Załatwienie spraw, dotyczących stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Austrji, bez wpływu ze strony Niemiec.

Korespondent donosi dalej, że rząd austrjacki stoi na stanowisku, iż ewentualne rokowania mogą się odbywać tylko między powołanemi czynnikami oficjalnemi, tzn. **między niemieckiem ministerstwem spraw zagranicznych a austrjackim urzędem kanclerskim. Wpływ stronnictwa narodowo-socjalistycznego musi być wyłączony. Neurath miał się wyrazić optymistycznie o możliwości tego rodzaju rokowań.**

Wkońcu donosi korespondent, że Hitler jest wielce zainteresowany w załatwieniu konfliktu z Austrją, ponieważ osobisty jego wrogi stosunek do Goeringa od niedawna znacznie się zaostrzył.

Spadek dolara i funta.

Atak inflacjonistów na prez. Roosevelta.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 9. **Spadek wartości dolara osiągnął 35%. Jak donoszą z Nowego Jorku ożywienie wśród kół inflacjonistycznych przybiera na sile. Specjalny ostry szturm na prezydenta Roosevelta wywierają właściciele domów i spekulanci gruntowi, którzy są po uszy zadłużeni. Sekundują im farmerzy a przedewszystkiem właściciele farm bawełnianych.** Ci ostatni zaniepokojeni ostatniem zachwianiem się cen bawełny grożą strajkiem i przerwaniem ruchu w czyszczalniach bawełny.

Zdaniem pewnych kół jest możliwe ustabilizowanie kursu dolara na poziomie 35—36 dolarów za uncję czystego złota, coby odpowiadało 43% dewaluacji.

Ponieważ w Anglji nie jest znany kurs polityki rządowej i nie wiadomo, w jaki sposób gospodarka angielska będzie się bronić przed spadkiem dolara, **funt postępuje w ślady dolara i traci stale na wartości.** **St. Ro.**

Przyjaźń francusko-polska.

Paryż, 20. 9. (PAT.) „Le Journal", omawiając przyjazd do Paryża ministra Rzeczypospolitej, pisze m. in.:

Wizyta ta nabiera jeszcze większej wagi dzięki samej osobie ministra Becka i okoliczności, w jakich się ta podróż odbywa. Podróż ministra Becka do Paryża jest wyrazem jak najszczerszych i jak najbardziej przyjaznych stosunków, jakie łączą Francję z Polską. Zestawiając podróż ministra Becka z rozmowami, jakie rząd francuski prowadzi z delegatami Anglji, Ameryki i Włoch dziennik pisze: są narody, dla których zagadnienie rozbrojenia jest sprawą życia lub śmierci i do których należy Polska. Nie ulega wątpliwości, że minister Beck z rozmów z Paul-Boncourem i premjerem Daladierem odniesie wrażenie uspokajające.

Zjazd trzech monarchów w Sinaja.

Paryż, 20. 9. (PAT.) **Prasa popołudniowa donosi ze źródeł jugosłowiańskich, że w zjeździe, który ma się odbyć w Sinaja dnia 25 bm. weźmie udział oprócz króla jugosłowiańskiego i rumuńskiego również król bułgarski Borys. Trzej monarchowie mają w czasie zjazdu omówić możliwość politycznego zbliżenia zainteresowanych państw. Do rozmów monarchów, które zbiegają się z konferencją spraw zagranicznych małej ententy, jugosłowiańskie koła polityczne przywiązują dużą wagę.**

Hitler znowu będzie mówić.

Berlin, 20. 9. (tel. wł.) Gabinet Rzeszy zajmował się wczoraj projektami, które zostaną dziś przedłożone na posiedzeniu wielkiej rady gospodarczej. Między temi projektami znajduje się kwestja zatrudnienia bezrobotnych, uzdrowienia rynku kapitałowego z punktu widzenia organicznego, zmniejszenia stopy procentowej i sanacja finansów gminnych. Jakiego rodzaju są te przedłożenia nie wiadomo. Pewnem jest tylko, że na posiedzeniu rady wygłosi Hitler wielkie przemówienie. **St. Ro.**

Wyrok w procesie o podpalenie Reichstagu.

Londyn, 20. 9. (PAT) Komisja prawników, która przeprowadzała śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu, opracuje wnioski końcowe, które dziś podane będą do wiadomości publicznej. Wprawdzie domysły są różne, spodziewać się jednak należy, że **komisja uzna niewinność przynajmniej Torglera i Bułgara Dymitrowa.**

Ziemia pochłonęła 5.000 ludzi.

Szanghaj, 20. 9. (PAT.) Według spóźnionych wiadomości ze źródeł chińskich w czasie od 23 do 31 sierpnia na przestrzeni 100 mil w dolinie rzeki Min pomiędzy Sung-Tan i Mou-Czou zanotowano szereg wstrząsów podziemnych, które wyrządziły bardzo poważne szkody. Skutkiem trzęsienia ziemi zginęło 5 tysięcy Chińczyków. Jedno miasteczko uległo całkowitemu zniszczeniu. Ziemia pochłonęła tam 1.000 ofiar. Zburzone również zostało miasto Taking.

O czem mówił Papen z Gömbösem.

Berlin, 19. 9. (tel. wł.) Jak donoszą z Budapesztu attaché prasowy wicekanclerza Papena udzielił jednemu z pism wywiadu, w którym omawia szczegóły pobytu swego szefa na Węgrzech. Według tych wynurzeń Papen z Gömbösem w przerwach między polowaniami omawiali sprawę współpracy gospodarczej między Niemcami a Węgrami oraz sprawy rozbrojeniowe. Według zapewnień kwestje te jednakowo interesują obie strony. **St. Ro.**

Jak zamordowano posła Hołówkę?

Pomocnicy zabójców stanęli przed sądem.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł.) Przed sądem przysięgłych w Samborze rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces o zamordowanie ś. p. Hołówki, posła na Sejm. Morderstwo to, dokonane przez zbirów ukraińskich, wywołało wielki odgłos w całem społeczeństwie nietylko polskiem, ale i wśród dojrzałych elementów społeczności ukraińskiej.

Okoliczności tej zbrodni są wszystkim dokładnie znane, przejdźmy więc do samej rozprawy sądowej w Samborze.

W rannych godzinach zebrały się przed gmachem sądu wielkie tłumy. Porządku pilnowały oddziały policyjne. Do gmachu sądu wpuszczano tylko za kartami wstępu. Sala sądowa była wypełniona po brzegi. Działacze ukraińscy nie przyszli na rozprawę.

Największe zainteresowanie budzi młody oskarżony Aleksander Bunij, który był portjerem w ukraińskim pensjonacie, gdzie popełniono krwawy mord. Zachowuje się on bojaźliwie, jest bardzo nerwowy. Cała postać mało ciekawa, niepozorna. Zato dwaj inni oskarżeni nie zdradzają żadnego niepokoju, zachowują się swobodnie, z ust nie schodzi sarkastyczny uśmiech. Są to: Baranowski i Motyka.

Na początku rozprawy obrońcy oskarżonych zgłosili demonstracyjny wniosek, aby sąd pouczył policjantów, którzy przeszkadzają im porozumiewać się z oskarżonymi. Adw. Szuchelis, choć doskonale mówi po polsku, przemawiał do sądu w języku ruskim. Następnie przewodniczący przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, który m. in. zawiera szczegóły spisku na życie ś. p. Hołówki.

W sierpniu ub. roku osk. Bunij doniósł Motyce, że w pensjonacie zamieszkuje Hołówko i zapytywał się, czy nie możnaby coś z tym polskim posłem zrobić. Motyka powtórzył tę rozmowę Biłasowi i Danyłyszynowi (zostali oni rozstrzelani za napad na pocztę w Gródku Jagiellońskim). Z ramienia organizacji bojowej N. O. U. wyszedł ustny rozkaz, aby zgładzić Hołówkę. Zamach postanowiono wykonać 29 sierpnia. Zadania tego podjęli się Biłas i Danyłyszyn. Obaj mając założone ciemne okulary i długie peleryny weszli do pensjonatu. Wszelkich informacyj terenowych dostarczał im oskarżony Bunij. On też wpuścił ich do pensjonatu. Zapukali do pokoju nr. 5 na piętrze. Pierwszy wszedł Biłas, za nim Danyłyszyn. Błyskawicznie skierowali oni rewolwery w stronę Hołówki, który leżał na łóżku z książką w ręku. Obaj poczęli strzelać, Hołówko instynktownie zakrył twarz ręką.

Po oddaniu strzałów mordercy uciekli przez nikogo nie zatrzymani, przedostali się na pole i rozbiegli się. Po pewnym czasie Biłas udał się do kooperatywy „Zdrowie" i stamtąd pilnie obserwował, co dzieje się w pensjonacie.

Osk. Bunij w śledztwie przyznał się do współudziału w zbrodni mówiąc, iż od czasu zabójstwa nie miał spokoju. Motyka natomiast nie przyznał się, oświadczając, iż jego rozmowa z Bunijem na temat pobytu Hołówki w Truskawcu nie miała nic wspólnego ze zbrodnią zabójstwa, a późniejsze szczegóły tego mordu znane mu są z opowiadania samego Biłasa. Również nie przyznał się do współudziału osk. Baranowski, oświadczając, że rewolwer wręczył zabójcy Biłasowi bez głębszego namysłu, a co do sprzedanego rewolweru, to nie wiedział, że właśnie ten browning był narzędziem zbrodni i dlatego nie miał zamiaru go ukryć.

Akt oskarżenia nie daje wiary tym tłumaczeniom oskarżonym, powołuje się m. in. na przeszłość Baranowskiego, który był karany za przynależność do organizacji NOU. Akt oskarżenia zarzuca również Baranowskiemu, ze świadomie zataił przed policją znane mu szczegóły, mogące wyświetlić sprawę zabójstwa Hołówki, a nawet świadomie wprowadził w błąd władze, celem umożliwienia ukrycia się winowajców.

Akt oskarżenia twierdzi dalej, że Baranowski był konfidentem policji za wiedzą i zgodą władz NOU, pełniąc funkcje kontrwywiadowcy. Nie osłabia tego faktu, iż dopomógł on swego czasu policji do ujęcia ukrywającego się niej. Kossaka, za co otrzymał nagrodę 1.500 złotych.

Proces trwa.

Zaznaczyć należy, iż znany adw. warszawski p. Szurley im. wdowy po zabitym p. Tadeuszowej Hołówko wnosi powództwo o symboliczną karę 1 zł tytułem strat moralnych.

Awantury faszystów w Holandji.

Starcia z policją w Hadze i komunistami w Rotterdamie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 20. 9. **Donoszą z Hagi, że zakaz noszenia uniformów partyjnych wydany przez rząd holenderski doprowadził do ostrych starć między faszystami holenderskimi a policją.** W momencie, gdy zakaz noszenia uniformów stał się prawomocny, w Hadze zebrała się grupa faszystów na ulicy i demonstracyjnie zaczęła zdejmować czarne koszule. W tym momencie większy oddział policji z obnażonemi szablami natarł na faszystów. Szereg osób odniosło rany.

Podobne zajście miało miejsce także w Rotterdamie, jednakże tam faszystów zaatakowała nie policja, lecz komuniści. Przyszło do ostrego starcia, w którego wyniku było szereg rannych i pobitych.

St. Ro.

Znamienna uchwała

Stowarzyszenia Kupców w Gdyni.

W Gdyni odbyło się walne zgromadzenie Stow. samodzielnych kupców w Gdyni pod przewodnictwem prezesa dr. Smolenia, poprzedzone referatem przybyłego na zebranie przedstawiciela Komisarjatu Rządu, dr. Mojseowicza, kierownika oddziału administracyjnego, na temat: **„O współczesnych zagadnieniach handlu ze szczególnem uwzględnieniem Gdyni".**

Referat ten wywołał wielkie zainteresowanie, czego dowodem była bardzo ożywiona dyskusja, bez powzięcia jednak jakichkolwiek uchwał. Dyskusja toczyła się głównie około dwóch poruszonych w referacie zagadnień, t. j. rzekomo wysokich cen w handlu gdyńskim i **zorganizowaniu spółdzielni kredytowej,** jako jednej z najwięcej piekących potrzeb tutejszego kupiectwa samodzielnego.

Następnie wybrano delegatów na mający odbyć się dnia 24 bm. w Toruniu **kongres kupiectwa pomorskiego.** Na delegatów wybrano: inż. Rostata, i Turzyńskiego oraz członków zarządu głównego dr. Smolenia i Łobockiego, których mandaty przedłużono na dalszą kadencję.

Najwięcej emocjonującym punktem porządku dziennego była przedłożona przez zarząd Stowarz. i rozpatrywana przez niego w przeddzień walnego zebrania rezolucja, inspirowana przez zarząd okręgowy Zw. Kupców Samodzielnych. Rezolucja oparta jest na następujących przez zarząd ten wysuniętych tezach:

1. Konieczność ścisłej współpracy z rządem.

2. Zarządy Stowarzyszeń Kupieckich winny odnosić się z lojalnością do władz państwowych.

3. Kupiectwo winno brać intensywniejszy współudział w organizacjach prorządowych (!!)

4. Prezes Związku Kupców na Pomorzu otrzymuje **pewne uprawnienia w regulowaniu stosunku Związku ze stronnictwem B. B. W. R.**

5. Utrwalenie tych postanowień w osobnej rezolucji.

A więc **„Gleichschaltung"** na całym froncie.

Nie wiadomo jednak jeszcze, jak się ustosunkuje do tej rezolucji kongres kupców pomorskich w Toruniu.

———::———

Wybór nowego prezesa Fidac'u.

Gen. Górecki prezesem honorowym.

Rabat, 20. 9. (PAT) Na zakończeniu kongresu FIDAC'u w Casablance przybył rezydent generał Posso, który wygłosił przemówienie, serdecznie żegnając kongres. **Na prezesa FIDAC'u w następnej kadencji wybrany został jednogłośnie minister pełnomocny królestwa Rumunji w Polsce p. Cadera.** Przed zamknięciem kongresu po pożegnalnem przemówieniu generała Góreckiego na wniosek delegacji francuskiej **generał Górecki wybrany został przez aklamację na prezesa honorowego w dowód uznania za pracę na terenie FIDAC'u.**

Ojciec św. o publicystyce.

Rzym, 20. 9. (tel. wł.) Ojciec św. przyjął na audjencji członków Międzynarodowego Kongresu Publicystów. W wygłoszonem przy tej okazji przemówieniu Papież podkreślił **znaczenie publicystyki, która winna stać na straży moralności zarówno przez swą istotę, jak i sposób jej prowadzenia.** Jako przykład postawił tu Ojciec św. dwóch wielkich pisarzy włoskich, o sławie wszechświatowej, Dantego i Manzoniego, którzy tem się szczególnie pięknie odznaczyli, że **głosili prawdę i wykazywali drogę cnocie.**

Premjer Jędrzejewicz

jedzie do Gdańska.

Warszawa, 20. 9. (tel. wł.) Z czwartku na piątek wyjeżdża do Gdańska premjer **Jędrzejewicz,** który rewizytować będzie senat gdański. Premjerowi towarzyszyć będą: minister **Zarzycki** oraz kilku wyższych urzędników ministerjalnych. Wraz z premjerem wyjeżdżają do Gdańska **dziennikarze warszawscy,** którzy zostali zaproszeni przez prezesa syndykatu dziennikarzy gdańskich. Razem z nimi jedzie sześciu korespondentów prasy zagranicznej. Dziennikarze warszawscy będą więc rewizytować dziennikarzy gdańskich.

Premjer powraca do Warszawy drugiego dnia, zaś dziennikarze będą bawić w Gdańsku trzy dni. Syndykat dziennikarzy polskich jako taki, udziału w tem nie bierze. Niektóre redakcje wysyłają tylko swych współpracowników.

Wiedeńska delegacja papieska u Ojca św.

Rzym, 19. 9. (Tel. wł.). Ojciec św. przyjął na audjencji specjalnej legata swego na uroczystości wiedeńskie, kardynała La Fontaine wraz z całą towarzyszącą mu do Wiednia delegacją papieską. W czasie audjencji, która trwała przeszło godzinę, Ojciec św. rozmawiał ze wszystkimi członkami misji, informując się szczegółowo o przebiegu uroczystości. Z otrzymanych informacyj Papież był niezwykle zadowolony i błogosławił obecnym oraz Wiedniowi, który złożył dowód swego głębokiego przywiązania do św. wiary katolickiej.

Niesamowity proces

Zabójca w dalszym ciągu zasłania się nakazem policji.

(Drugi dzień procesu.)

Warszawa, 19. 9. (Tel. wł.). W drugim dniu sensacyjnego procesu w Sanoku zeznawali w dalszym ciągu oskarżeni. Oskarżony Jajko zeznał, że do winy zabójstwa ś. p. Chudzika przyznaje się, ale nie w całej rozciągłości. Strzelając do majora Owoca nie chciał go zabić, tylko unieszkodliwić na jakiś czas przez poranienie. Czynu dopuścił się pod presją starszego wywiadowcy policji Stankiewicza, który mu miał powiedzieć, że jeżeli nie zabije Owoca, to straci posadę w Komunalnej Kasie Oszczędności. Działo się to w knajpie. Stankiewicz powiedział mu, że przyszło tajne pismo z nakazem zabicia jednego człowieka. Po wypiciu kilku piw oświadczył wyraźnie, iż chodzi tu o Owoca. Uspakajał on go, że nic mu się nie stanie i powoływał się przytem na starostę Nazimka i komisarza policji i dodał, że „jeżeli go zabiję, to będę miał wpływy i dostanę pożyczkę'. Już w styczniu dał mu Stankiewicz browning i mówił aby strzelał prosto Owocowi w łeb, aby go odrazu zabić. Ale zamiast rewolweru nabył strzelbę. Stankiewicz dał mu 20 zł, a resztę dołożył ze swoich pieniędzy.

Przew.: Dlaczego pan nie odmówił Stankiewiczowi?

— Bałem się odmówić, bo Stankiewicz twierdził, że działo się to z polecenia starosty, który był prezesem tej kasy, gdzie ja pracowałem. Raz byłem na przyjęciu w organizacji strzeleckiej i tam niej. kpt. Hollik, komendant PW wyznał mi, że jest we wszystko wtajemniczony i ucałował mnie, jak bohatera.

Krytycznego dnia wieczorem postawił mnie Stankiewicz koło płotu w pobliżu plebanji z dubeltówką i sam odszedł. Gdy nadeszli, strzeliłem i uciekłem. Rzuciłem strzelbę po drodze w żyto. Po drodze spotkałem szofera Kaszę, który mi powiedział, że Chudzik i Owoc zostali zabici. Poszedłem do wywiadowcy Stankiewicza. Żona jego chciała grać w karty, ale ja nie mogłem grać i opuściłem ich mieszkanie.

Prok.: Kto pana po aresztowaniu odwiózł do Sanoka?

— Komisarz Drewiński autem starosty. W kancelarji więziennej uścisnął mi rękę i powiedział, żebym się nie martwił.

Osk. Stankiewicz, wywiadowca policyjny, stanowczo zaprzecza, jakoby podżegał do mordu. Komisarz Drewiński kazał mu inwigilować niebezpiecznego działacza endeckiego Owoca. Nie można było Owoca na niczem przychwycić, gdyż był chytry i przebiegły. Dlatego też zbeształ go komisarz za marne raporty i kazał go tak unieszkodliwić, aby nie mówił więcej po wsiach. Wówczas to zwierzył się Jajce, że ma paskudną robotę i chciałby znaleźć kogoś, ktoby mu to ułatwił. Wówczas Jajko sam oświadczył, że on to załatwi go raz na zawsze. Odpowiedział mu na to: „Zabijesz czy nabijesz — mnie to nic nie obchodzi". Niedługo potem, kiedy z komisarzem objeżdżał powiat, opowiedział mu o zamiarze Jajki. Drewiński wyraził mu swoją zgodę. Tuż przed morderstwem poszedł jeszcze raz do Drewińskiego i oświadczył mu wtedy:

— No dobrze, ale nie wiem, czy ta robota się uda, gdyż chodzi tylko o to, aby była ona czysta i nikt się o niej nie dowiedział.

W dniu mordu przyszedł do niego Jajko, zabrał dubeltówkę i poszli pod dom ks. Dutkiewicza.

Po zabójstwie i rozpoczęciu dochodzeń Stankiewicz radził Drewińskiemu, aby sprowadził policyjnego psa. Drewiński odmówił, mówiąc: „Niech sobie poszkodowany sprowadzi psa na swój koszt".

Przew.: Dawał pan Jajce pieniądze na dubeltówkę?

Stankiewicz zaprzecza.

Przew.: A dawał mu pan naboje i śrut?

— Dawałem, ale na jastrzębie.

Rozprawa trwa.

Konferencja francusko-angielska

w sprawie międzynarodowej kontroli zbrojeń.

Francja proponuje utworzenie stałej komisji w Genewie.

Paryż, 19. 9. Wczoraj przez cały dzień trwały narady w sprawach rozbrojeniowych. W konferencji wzięli udział premjer Daladier, minister spraw zagranicznych Paul-Boncour, ambasador lord Tyrrell i podsekretarz stanu Eden.

Wieczorem wydano komunikat, który zawiadamia, że delegaci angielscy zwrócili się do Londynu po pełnomocnictwa. Dziś rano Tyrrell i Eden wyjechali samolotem do Londynu, a nie do Rzymu, jak to było przewidziane, celem dalszych pertraktacyj.

Prasa paryska nastrojona jest optymistycznie i sądzi, że w sprawach zasadniczych argumenty francuskie są bardzo mocne i będą mogły przekonać rząd angielski. Prasa skłania również rząd, aby rzucił na stół najsilniejszą kartę i ogłosił szczegóły tajnych aktów w sprawie zbrojeń niemieckich.

Jak słychać w kwestji rozbrojeniowej ma zabrać głos również prezydent Roosevelt. Jedna nota została już podobno przesłana rządowi angielskiemu, druga jest w drodze do Paryża. O treści tych not nic pozytywnego nie wiadomo, jednak obawiać się należy, że Ameryka zaproponuje dla celów propagandowych rozbrojenie ilościowe i nie będzie zgodna w swych propozycjach z francuskim projektem o kontroli. **E. R.**

Paryż, 19. 9. (PAT.) Według krążących tu pogłosek Francja ma zaproponować stworzenie specjalnej komisji z siedzibą w Genewie, która będzie miała za zadanie co dwa lat dokonywać objazdu stolic europejskich i badać na miejscu stan rozbrojenia. Pozwoliłoby to przedstawić jej później plan, oparty na stanie rozbrojenia.

Przebieg rozmów paryskich.

Paryż, 20. 9. (PAT). O godz. 22,30 agencja Havasa ogłosiła komunikat o przebiegu rozmów francusko-angielskich w Paryżu. Z przebiegu obrad obie strony wyniosły wrażenie dodatnie. Wszystkie zagadnienia dotyczące spraw rozbrojenia zostały omówione. Zbliżenie punktów widzenia wydaje się możliwem, co ułatwi znacznie powodzenie konferencji rozbrojeniowej. Obie strony zachowują dyskrecję co do przedmiotu rozmów i rezultatów. Jak można oczekiwać, **Francja uważała, że rozbrojenie uzależnione jest od przeprowadzenia międzynarodowej kontroli stałej, automatycznej i perjodycznej.** Kontrola powinna być prowadzona w ciągu pewnego okresu czasu 4—5 lat, zanim rządy mogłyby dokonać ustalonej redukcji efektywów. Z drugiej strony powinny być zastosowane sankcje w stosunku do państw, których kontrola ujawni niedokładności i nieposzanowanie konwencji rozbrojeniowej.

Dotychczas Wielka Brytanja ujawnia nieprzychylne stanowisko wobec zasady automatycznej i perjodycznej kontroli.

Piękne ciało pociąga
Piękna cera przykuwa

Nikt nie potrafi się oprzeć urokowi wdzięcznej postaci, tem mniej zaś powabowi miękkiej jak aksamit skóry.

Piękne kobiety całego świata używają mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olejków piękności, owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita piana mydła Palmolive przenika głęboko w pory i zmywa je łagodnie a jednocześnie dokładnie — nadając twarzy ów świeży wygląd, który jest i był zawsze największym powabem i najcenniejszym darem młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nietylko do pielęgnowania twarzy, lecz również całego ciała, a odczuje Pani z rozkoszą jego ożywczy skutek.

Colgate-Palmolive, Sp. z o.o.

Wyrób polski

16870

Czyżby dyktatura w Austrji?

Jednym z największych wrogów Hitlera w Austrji jest hr. Rydygier Starhemberg. Nikt tak bezwzględnie nie zwalcza nowego wodza Niemiec jak on, choć wie, co go czeka na wypadek, gdyby Hitler wziął dzisiaj w Austrji górę. Starhemberg już raz stał się głośnym, gdy przed paru laty przygotował w Austrji zamach stanu. Plan ten został zawczasu odkryty i udaremniony, a pan hrabia powędrował do więzienia, z którego na mocy amnestji uwolnił go ówczesny kanclerz Seipel. Ponieważ premjer Dollfus steruje ku faszyzmowi, aby tym mirażem podciąć coraz silniej rozwijający się kult dla Hitlera, więc oczy wszystkich zwracają się ku Starhembergowi jako przyszłemu dyktatorowi Austrji. Gdyby do tego przyszło, to szanse Hitlera w Austrji zmalałaby do minimum.

Długi państwowe Polski

wynoszą 4 i pół miljarda złotych.

W ostatnim numerze biuletynu statystycznego Ministerstwa Skarbu zamieszczony jest wykaz długów państwowych Polski na dzień 1 lipca rb. Według tego zestawienia całe zadłużenie wewnętrzne wynosiło na 1 lipca 438.329.523 zł, gdy na 1 kwietnia rb. 441.543.951 zł. Wykazem tym nie jest objęta II serja bonów skarbowych na sumę 125 milj. zł, ponieważ emitowana była dopiero 5 lipca, nie jest nim także objęte zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim, które wynosi 90 miljonów złotych.

Długi zagraniczne zmniejszyły się z 4.523.839.169 zł w dniu 1 kwietnia do 4.110.721.119 zł na 1. 7. rb., czyli o przeszło 400 milj. zł. Tłumaczy się to spadkiem dolara, wobec czego zmniejszyła się w pierwszym rzędzie bardzo poważnie suma długu wobec Stanów Zjednoczonych. Podczas gdy dług ten na 1-go kwietnia rb. wynosił 206.057.000 dol. = 1.837.616.326 zł, to na 1 lipca rb. wspomniana kwota w dolarach pozostała niezmieniona, natomiast po przeliczeniu na złote, wskutek dużego spadku waluty amerykańskiej, zmniejszyła się do 1.1442.399.000, czyli o przeszło 395 milj. złotych.

Natomiast długi emisyjne, a więc wszystkie pożyczki, zaciągnięte w Ameryce, we Włoszech, w Anglji etc. zmniejszyły się tylko wskutek spłaty rat amortyzacyjnych, nie zaś z powodu spadku dolara względnie funta, posiadają bowiem zastrzeżenie ewentualnej wypłaty w złocie.

Ogółem wszystkie długi emisyjne wynosiły po przeliczeniu na złote na dzień 1 kwietnia rb. 1.316.619.582 zł, a na 1 lipca rb. 1.298.468.622 zł, długi wobec państw 2.882.415.124 zł, względnie 2.487.574.030 zł, a t. zw. długi sukcesyjne po byłej monarchji austro-węgierskiej 324 milj. 804 tys. 463 zł na 1 kwietnia i 324.677.567 zł na 1 lipca rb.

Skon b. min. Pichona.

Paryż, 19. 9. (PAT) Wczoraj rano w miejscowości Lens le Saunier zmarł były minister spraw zagr. w gabinecie Clemenceau i uczestnik rokowań o podpisanie traktatu pokojowego Stephen Pichon.

Marek Romański. 27)

Ostatnia gra Yoshimury.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

To była owa tajemnicza kobieta, która zmyliła w hotelu pokoje i zamiast do apartamentów Yoshimury weszła do zajmowanego przez niego pokoju. To była ona — owa tajemnicza kobieta, o którą pytał niedawno ambasadora de Morganti! To była — ona! Kobieta, która owego krytycznego wieczoru — według uzasadnionych podejrzeń Snarskiego — odwiedziła ambasadora Eryka van Bergen. w gmachu ambasady, która wymusiła (czy wymusiła?) na baronie van Bergen — wydanie jednego z tekstów tajnego traktatu, która była ostatnią istotą, oglądającą ambasadora przy życiu, która wreszcie odwiedziła nocą w hotelu Yoshimurę, by doręczyć mu ów traktat.

To była ona! Jakże dobrze się stało, że wiedziony instynktem, otworzył drzwi mieszkania Fletchera! Szukał jej tak długo, tak bezskutecznie i oto na rozkaz kapryśnego przypadku przychodzi do niego sama, co prawda nie wiedząc, że zamiast Fletchera zastanie w mieszkaniu Snarskiego.

Dla niej to i za nią cierpi Hanka Orsini. By ją osłonić, by ją temsamem ratować, uknuł Yoshimura piekielny plan zgubienia Hanki Orsini!

Snarski rozumie, że teraz zaczyna się wielka gra i że tej gry nie wolno mu przegrać. Teraz kobieta ta nie może zniknąć mu znowu, teraz nadszedł czas zdarcia maski z tej pięknej, czarującej urodą i młodością twarzy.

Jak wicher przebiegają, rwą, galopują myśli w głowie detektywa. Kłania się nieznajomej i czeka, aż kobieta odezwie się pierwsza.

Nie czeka długo.

— Czy zastałam pana Fletchera? pyta niskim melodyjnym głosem.

— Nie, proszę pani! Przypuszczam, że tak prędko nie będzie w domu.

— Czyżby wyjechał?

Detektyw uśmiecha się uprzejmie. Musi wysilić cały swój dowcip, by nawiązać dłuższą rozmowę z piękną brunetką. W czasie tej rozmowy nastąpi skrzyżowanie szpad.

— Niechże pani nie stoi w korytarzu, lecz pozwoli do wnętrza! Zaraz pani powiem, co stało się z panem Fletcherem, ale to dłuższa historja!

Nie wie, czy poznała go, czy nie. Być może poznała go, nie zdradziła się z tem jednak. Ten czarnooki „vamp" musi posiadać w wysokim stopniu dar panowania nad sobą. Inaczej nie byłaby współpracowniczką Yoshimury.

Kobieta patrzy długo na Snarskiego, poczem pochyla głowę na znak zgody.

— Zmęczyłam się nieco — mówi — wstąpię na chwilę i odpocznę!

Poznała go napewno! Nie mogła go nie poznać! Zrozumiała, że jest poznaną, że nie da się pewnych rzeczy uniknąć i zdecydowała się podjąć walkę!

Piękna brunetka wchodzi do mieszkania i badawczem spojrzeniem obejmuje gabinet. Siada na otomanie — na tej samej, na której niedawno leżał otruty dziennikarz.

— Zna doskonale to mieszkanie! — myśli Snarski. — Musiała bywać tu często i to dość często.

— Co on tu robi? — myśli Iris. — Co się tu stało? Co dzieje się z Fletcherem?

Powtarza głośno to ostatnie pytanie. Irytuje ją spokojny, niezmienny uśmiech Snarskiego.

— Pani pozwoli, że najpierw się przedstawię. To niestety formalność, ale lubię ją wypełniać. Jestem Jerzy Snarski...

— Wiem, wiem! — śmieje się poruszając rękawiczką. — Przecież my się już znamy. Pamięta pan, wtedy w hotelu... Pomyliłam pokoje... Był pan wówczas w pyjamie...

— Do djabła, odważna kobieta i nielada gracz! — myśl Snarski z uznaniem. — Odrazu zaczyna w otwarte karty! Tem lepiej! Unikniemy oboje straty czasu!

— Istotnie, teraz przypominam sobie panią! Co się tyczy Fletchera...

— Dlaczego pan kłamie? Poznał mnie pan od pierwszej chwili, gdy mnie pan ujrzał.

Snarski przygryzł wargi. Zdaje się, nie zależy jej zbytnio na Fletcherze! — myśli i niewiadomo dlaczego czuje na tę myśl zadowolenie. — Jakoś nie możemy dojść do rozmowy o nim!

Demoniczna piękność widzi tymczasem odłożoną słuchawkę telefonu. Wstaje, podchodzi do aparatu i kładzie słuchawkę na widełkach.

— Wyłączył pan aparat? — mówi — Teraz wiem, dlaczego się nie mogłam dodzwonić.

Wraca z powrotem na otomanę. Nozdrza Snarskiego rozszerzają się. Kobieta pozostawia za sobą smugę zapachu mocnych, wschodnich perfum. Detektyw obserwuje jej sylwetkę i stwierdza, że przybyła odznacza się wielką harmonją i dystynkcją ruchów.

— Proszę pani — mówi — teraz wrócimy do Fletchera.

— Tak? Dlaczego go niema?

Brunetka wyjmuje z torebki jakieś puzderka i ołówki i zaczyna poprawiać swój „maquillage".

— Fletcher znajduje się w szpitalu.

Torebka z lusterkiem opuszcza się na kolana.

— W szpitalu?

— Tak! Uległ zatruciu, a raczej został zatruty.

— Jaki stan?

— Nic groźnego, będzie żył.

Podnosi znowu torebkę na wysokość twarzy. Mówi przez zaciśnięte zęby, bowiem zajęta jest właśnie powlekaniem warg pomadką, koloru ciemnej purpury.

— Niech pan wszystko opowie!

Snarski siada, zapala papierosa i w krótkich słowach kreśli przebieg wypadków.

Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Dyżur lekarski na dzień 21 bm.: dzienny: dr. Dzius, dr. Smolin, dr. Rogala; nocny: dr. Oehlrich, dr. Flisowski.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Film śpiewany p. t. **„Włóczęga"**, w roli głównej najznakomitszy śpiewak Ameryki Lawrence Tibet. Bogaty nadprogram dźwiękowy.

W RAZIE WYPADKU TELEFONUJ:

Straż pożarna — tel. 17-08 i 10-12.
Pogotowie sanitarne — tel. 17-08.
Lekarz dyżurny — tel. 12-48.

REZOLUCJA.

Zebranie firm, zrzeszonych w związkach, należących do Rady Interesantów Portu w Gdyni, mianowicie w: Związku Armatorów Polskich, Związku Przedstawicieli Koncernów Węglowych, Związku Gdyńskich Ekspedytorów Portowych, Polskim Związku Maklerów Okrętowych oraz w Związku Przemysłowców Portowych uchwaliło na swem posiedzeniu w dniu 18 września 1933 r. wziąć solidarnie czynny udział w subskrypcji pożyczki narodowej, oddając 8 pro mil od obrotu za rok 1932, plus 6% od dochodu za rok 1932.

EGZAMINY DYPLOMOWE W PAŃSTWOWEJ SZKOLE MORSKIEJ.

Do egzaminu przystąpiło 36 kandydatów z czego zdało egzamin i otrzymało dyplom na wydziale mechanicznym 13 uczniów i 2 eksternistów i na wydziale nawigacyjnym 15 uczniów i 4 eksternistów.

Nazwiska ich są następujące: z wydziału mechanicznego: Bagniewski Jerzy, Bankier Kazimierz, Biazgalski Bolesław, Daniec Feliks, Carstka Zdzisław, Górski Antoni, Groński Władysław, Kukla Jerzy, Krzyża Romuald, Mizgalski Jan, Orzechowski Tomasz, Paulo Stanisław, Sperski Eugenjusz, Stępkowski Tadeusz, Wyględacz Brunon; z wydziału nawigacyjnego: Abramowicz Bronisław, Bombczyński Bolesław, Chojnacki Władysław, Chudzicki Antoni, Czapski Rafał, Dumania Tadeusz, Dąbkowski Józef, Górski Witold, Kucharski Bolesław, Majewski Leopold, Nierojewski Jerzy, Obtułowski Jędrzej, Popielski Stanisław, Ruszczyński Edmund, Szymański Juljan, Stachowski Jan, Śledź Olgierd, Werner Stefan i Żelazowski Romuald.

Manifestacja solidarności narodowej.

W wielkiej sali hotelu Centralnego p. Skwiercza odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj społecznych na terenie Gdyni, celem zorganizowania miejscowego **komitetu dla Pożyczki Narodowej.**

Jak potężny odzew znalazło w całem tutejszem społeczeństwie zaproszenie Komisarza Rządu mgr. Sokoła, na zebranie organizacyjne, najlepszym dowodem była do ostatniego miejsca wypełniona wielka sala, mogąca pomieścić około 300 osób.

Nie brakło nikogo. Począwszy od przedstawicieli klasy robotniczej, urzędników i pracowników umysłowych, a skończywszy na dyrektorach wielkich instytucyj bankowych, handlowych i przemysłowych, wszystko to pośpieszyło, ażeby zgodnie zadeklarować swój współudział w obronie przeciwko zbliżającemu się wrogowi — kryzysowi państwowemu.

Niewątpliwie, że już sam cel był znakomitym bodźcem do tak potężnej manifestacji solidarności narodowej w obronie zagrożonego bytu gospodarczego państwa, lecz niemniej zaprzeczyć się nie da, że ważną rolę odegrało w tym wielkim sukcesie **ogólne, niebywałe dotychczas zaufanie,** jakie sobie zdobył półroczną swoją pracą w Gdyni **obecny komisarz Rządu mgr. pr. Franciszek Sokół,** czego wymownym dowodem było już przedtem, uchwalenie budżetu miasta, za którym głosowali nietylko radni bloku B. B. W. R. lecz także **przedstawiciele prawicowej i lewicowej opozycji.**

Zebranie zagaił Komisarz Rządu mgr. Sokół znakomitem tak pod względem formy jak i treści przemówieniem, którego walory nawet zawodowi ekonomiści podnosili z wielkiem uznaniem. Żałujemy, że ciasne ramy działu z Gdyni i wybrzeża nie pozwalają nam podać dosłownej treści tej pierwszorzędnej enuncjacji, nagrodzonej hucznemi oklaskami całej sali.

Po powołaniu szeregu osób do prezydjum zebrania, wygłosił p. Berger obszerny referat o **„Znaczeniu i potrzebie pożyczki narodowej"** w którym przedstawił ogólny stan gospodarczy kraju, jego zasoby materjalne i ogólne, tak wewnętrzne jak zewnętrzne zadłużenie państwa, wysnuwając z tego wniosek, że wewnętrzna pożyczka narodowa ma dostateczne ufundowanie w majątku narodowym i przedstawia korzyści nietylko dla państwa, lecz i dla subskrybentów pożyczki.

Potem przemówił imieniem duchowieństwa miejscowego, bardzo wzniośle i przekonywująco **ks. dziekan Turzyński.**

Wszystkie przemówienia transmitowane były przez głośnik przy Skwerze Kościuszki, dla szerszej publiczności.

Po tych przemówieniach nastąpiły deklaracje przedstawicieli poszczególnych organizacyj swych udziałów w subskrypcji pożyczki, a to w imieniu sfer portowych p. Byczkowski, im. Stow. Kupców Samodzielnych p. Mikołajczyk, im. Stow. Właścicieli Nieruchomości p. Jęczkowiak, następnie zdeklarowali swój udział w wysokości 75—100% poborów urzędnicy państwowi (p. Janicki), komunalny (p. nacz. Wilczyński), B. G. K., Państw. Banku Rolnego, Zw. Legjonistów (p. Brief), Zj. Zw. Zaw. (p. Wilczyński), urzędnicy skarbowi, urzędnicy Kom. Kasy Oszczędn., ks. Michaelis im. Zboru Ewangelickiego, p. Rataj im. Tow. Rzemieślników Katol. zł 150 i im. Spółdzielni Robotn. zł 300, urzędnicy Urzędu Morskiego od 50—150% miesięcznych poborów, Związek Urzędników Komunalnych jako organizacja 500 zł.

Następnie powołano do Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej pp.: wicekom. Rządu inż. Szaniawskiego, ks. dziek. Turzyńskiego, dyr. Korzona, dr. Fihla, mec. Chudzińskiego, mec. Jankowskiego, dyr. B. G. K. Grabowskiego, dyr. Banku Polsk. Marciszkiewicza, dyr. Banku Rolnego Zebrowskiego, Józefa Rataja, dyr. K. K. O. Linkego, inż. Skąpskiego, Józefa Aug. Skwiercza, Fr. Grzegowskiego, Józefa Kawczyńskiego, Wal. Bednarskiego, Siedlecką przewodn. Zw. Pracy Obyw. Kobiet, Maks. Bergera prezesa Związku Towarzystw, Szponarową przewodn. Przysp. Wojsk. Kobiet, dr. Kasprowicza, dr. Bierowskiego, Wojciecha Mikołajczyka, dr. Smolenia, prezesa Stow. Kupców Radtkego, Grubbę, Briefa, Piwowońskiego, Jęczkowiaka, Janickiego, Wypycha, Rawicza-Szczerbę, dyr. Michalewskiego, nacz. Wilczyńskiego i red. Dobrostańskiego prezesa Morskiego Oddziału S. D. P.

Do prezydjum tegoż Komitetu powołano na prezesa p. dyr. Korzona, na wiceprezesów p. wicekom. Rządu inż. Szaniawskiego, ks. dziek. Turzyńskiego i p. Kawczyńskiego, na sekretarza p. nacz. L. Wilczyńskiego.

Litwini zaprowadzają w Ziemi Kłajpedzkiej nowy porządek prawny.

Kodeks karny republiki litewskiej został rozciągnięty na teren Kłajpedzki. Niemcy dopatrują się w tem nowego pogwałcenia statutu autonomicznego Ziemi Kłajpedzkiej.

Lud kaszubski pragnie ofiarować samolot na polski Challenge w r. 1934.

Przed kilku dniami wydana została przez wpływowych obywateli tutejszych pochodzenia kaszubskiego, mianowicie pp. **Franciszka Grzegowskiego, Teodora Miotka, Józefa Skwiercza i Jana Dagga odezwa następującej treści:**

Ludu Kaszubski, Strażniku Morza Polskiego!

„Kto będzie panem powietrza, ten będzie panem świata". Tak rzekł genjalny pogromca butnych i brunatnych Teutonów, marszałek Francji Ferdynand Foch.

Polacy nie chcą być zdobywcami świata, ani nie pragną panowania nad światem, temwięcej jednak pragną być narodem wolnym i niezawisłym.

Nie żądamy ziem cudzych, lecz swej ziemi odebrać sobie nie damy, chyba ze swojem życiem. Nie brak nam bohaterskiej odwagi, ni genjalnych zdolności twórczych, aby stać się panami przestworzy. Chlubne świadectwo złożyli tego śp. Idzikowski i kpt. Skarżyński, a przedewszystkiem nieśmiertelni nasi bohaterowie śp. por. Żwirko i inż. Wigura. Tym bohaterom zawdzięczamy, że Polska zajęła pierwsze miejsce w lotnictwie. Challenge w r. 1934 odbędzie się właśnie w Polsce, ojczyźnie zwycięzców ostatniego challenge'u.

Nasz honor narodowy wymaga, abyśmy stali się godnymi sławy, zdobytej wysiłkami, a nawet życiem naszych bohaterów. Lud kaszubski, jako włodarz tej ziemi polskiej, po którą chciwie wyciągają ręce dawniejsi zaborcy, jako strażnik tego morza polskiego, zapewniającego mocarstwowość Polski, otwierającego jej drogę na świat cały, na szerokie oceany, dąży, ażeby Polska była potężną nietylko na lądzie i morzu, lecz przedewszystkiem w przestworzach powietrznych.

Skarb polski jest jeszcze zbyt ubogi, ażeby mógł sam stworzyć godną wielkości państwa flotę powietrzną i wyszkolić jak najliczniejsze zastępy dzielnych lotników. Z pomocą przyjść musi całe społeczeństwo, a więc i dzielny, twardy lud kaszubski.

Zrodziła się samorzutnie w sferach tego wiernego ludu szlachetna piękna myśl ufundowania z dobrowolnych ofiar samolotu turystycznego pod nazwą „Kaszub", który wziąłby udział w najbliższym, w Polsce odbyć się mającym w r. 1934 międzynarodowym Challenge'u. Apelujemy więc do Was, Polacy ziemię tą zamieszkujący, abyście zebrali środki na zbudowanie widomego symbolu waszej tężyzny i ofiarności.

Niechaj nikogo nie braknie, choćby z najdrobniejszą ofiarą na ten wzniosły i szlachetny cel. Niechaj „Kaszub" będzie wymowną odpowiedzią dla tych oszczerców, którzy usiłują ludowi kaszubskiemu odmówić polskości, którzy tą prasłowiańską ziemię nazywać chcą tylko „korytarzem".

Złóżcie dowód, że ziemia ta nie jest żadnym „korytarzem", lecz najcenniejszą dzielnicą Polski, w której przyjmowani są najdostojniejsi goście do Polski przybywający.

*

W związku z tą odezwą przybyła do Komisarza Rządu p. mgr. pr. Sokoła delegacja w składzie wyżej wym. obywateli z prośbą o przyjęcie protektoratu nad tą akcją, na co też Komisarz Rządu najchętniej oświadczył swą gotowość.

O utrzymanie zimowej komunikacji z Helem.

Wiele się już zmieniło w ciągu tych kilku lat, od kiedy Gdynia stała się kolebką polskiej bandery, odkąd droga na uroczy półwysp helski skrócona została z trzech na jedną godzinę podróży. Niestety ta skrócona podróż trwa zaledwie przez trzy, najwyżej 3½ miesiąca, zaś 8½ miesiąca jest półwysep helski dla Gdyni niemal tak odległy, jak Bydgoszcz lub Grudziądz, z tą jednak różnicą, że do tych dwóch ostatnich mamy przez cały rok 4 do 6 połączeń dziennie, natomiast na Hel są w zimie zaledwie dwa połączenia.

Dopóki Gdynia liczyła zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, a Hel i Jastarnia były po sezonie głuchemi osiedlami rybackiemi, odciętemi od Bożego świata, kwestja komunikacji morskiej nie była zagadnieniem zbyt aktualnem.

Dziś jednak Hel i Jastarnia w ostatnich kilku latach rozrosły się do rozmiarów osiedli, większych aniżeli niejedno pomorskie lub wielkopolskie miasteczko, przestały one być nawet w czasie posezonowym tylko cichemi wioskami rybackiemi. Również i Gdynia wyrosła do 40.000-nego miasta, którego **jednem z przedmieść prawie stał się Hel.** Rybacy helscy coraz więcej związani są z rynkiem gdyńskim, odwracając się od Gdańska. Tu sprzedają swoje połowy i zakupują potrzebne im artykuły, które dotychczas nabywali w Gdańsku.

Jakkolwiek Hel i półwysep helski administracyjnie związane są z siedzibą powiatu morskiego Wejherowem, to przecież gospodarczo ciążą prawie w zupełności ku Gdyni.

Mimo to są one przeszło 8 miesięcy w roku od Gdyni prawie odcięte komunikacyjnie, gdyż komunikacja kolejowa jest zbyt droga, rzedka i uciążliwa, wskutek czego mało używana.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nawet w zimie, a zwłaszcza w jesieni i na wiosnę ruch by się znacznie ożywił między Gdynią a półwyspem, gdyby komunikacja była dogodniejsza i krótsza. Półwysep helski nawet w zimie mógłby być atrakcyjnym dla turystów i miłośników sportu zimowego, a zwłaszcza narciarstwa.

Zatoka gdyńska w zimie jest prawie zawsze wolna od lodów i nie przedstawia większych trudności dla żeglugi. Dlaczegoż więc nie ma być i w czasie posezonowym utrzymana komunikacja morska? Chociażby ona nawet w pierwszym roku była deficytowa, to korzyści gospodarcze, jakieby przez to osiągnęła Gdynia i półwysep helski, mogłyby chwilowo zrównoważyć ten deficyt przez odpowiednie subwencje komunalne dla przedsiębiorstwa żeglugowego na czas deficytowego okresu.

Potrzeba zatem tylko zdrowej inicjatywy ze strony czynników zainteresowanych, a niewątpliwie to zagadnienie aktualne dałoby się z łatwością i ku ogólnemu zadowoleniu rozwiązać.

To też rzucamy tą myśl w tej nadziei, że kompetentne czynniki zechcą się nią bliżej zainteresować, a przedewszystkiem Komisarjat Rządu, Starostwo Morskie i gminy półwyspu helskiego.

Zjazd słowiańskich komunal. kas oszczędności.

Kraków, 19. 9. (PAT) W sali starego teatru udekorowanej flagami oraz herbami trzech państw słowiańskich: Czechosłowacji, Jugosławji i Polski, nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszego zjazdu słowiańskich komunalnych kas oszczędności pod protektoratem pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego.

W imieniu rządu na zjazd przybyli: minister skarbu Zawadzki i wiceminister spraw wewnętrznych Korsak. W zjeździe bierze udział około 400 delegatów.

Demonstrację młodzieży narodowej rozproszyła policja sikawką.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł.) Aresztowani ubiegłej niedzieli demonstranci endeccy nie zostali dotąd wypuszczeni na wolność. Dnia tego odbywało się w Resursie Kupieckiej zebranie sekcji młodych Stronnictwa Narodowego. Byli to członkowie rozwiązanego OWP. Gdy zebranie zakończono, około 500 osób wyległo na ulicę i uformowało pochód. Młodzież poczęła wznosić okrzyki antypaństwowe. Gdy demonstranci doszli do ul. Trębackiej, wystąpiła nagle ukryta w sąsiednich domach policja, która przystąpiła do rozpraszania rozgorączkowanej młodzieży. Przybyła również autosikawka policyjna, która zaczęła lać strumienie wody na zebranych. Wszyscy zaczęli w popłochu uciekać. Aresztowano kilkanaście osób.

Kartel cementowy ma być zniesiony.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł.) Jak słychać, minister przemysłu i handlu powziął decyzję rozwiązania kartelu cementowego. Odpowiedni wniosek do sądu kartelowego zostanie złożony w myśl odnośnych przepisów uchwalonej podczas ostatniej sesji sejmowej ustawy kartelowej.

Połowa wsi pastwą płomieni.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł.) Wczoraj spłonęła połowa wsi Lubocz gminy Rzeszyce województwa warszawskiego. Pastwą pożaru padło 31 domów, 35 obór, 29 stodół, całe tegoroczne zbiory, inwentarz martwy oraz część inwentarza żywego.

Straty wynoszą około 120 tys. złotych.

Przyczyna pożaru nie została ustalona. Starosta powiatowy zorganizował pomoc natychmiastową dla pogorzelców.

Z Prus Wschodnich.

Manewry wojenne.

W powiecie darkiejmskim i gołdapskim odbywają się obecnie niemieckie manewry wojenne. W manewrach bierze udział także prezydent Rzeszy Hindenburg. Jednocześnie z akcją bojową na lądzie odbywa się akcja floty wojennej pod Piławą.

Przemytnictwo na Mazurach.

W pow. niborskim aresztowano 9 gospodarzy zamieszanych w rozgałęzioną akcję przemytu koni przez granicę polską około Wielbarka.

Drobne wiadomości.

— **„Polska dla Polaków".** Pod tą dewizą rozwijają się nowopowstałe placówki polskich narodowych socjalistów w Warszawie, Łodzi, Kaliszu, Zgierzu, Sosnowcu i na Śląsku.

— **Hitlerowcy musieli usunąć napis „Strasburg"** ze sztandaru jednego ze swych oddziałów bojowych. Urzędowo przeprosili Francję, prywatnie jednak dalej prowokują.

— **W pogrzebie zmarłego cadyka Kagana** w Raduni pod Wilnem uczestniczyło przeszło 100 rabinów. Nad mogiłą wygłoszono 15 przemówień.

— **Zuchwałej kradzieży** dokonano w Tarnopolu, okradziono bowiem mieszkanie prezesa sądu Ziarkiewicza. Złodzieje skradli rzeczy i gotówkę wartości 10.000 zł.

— **Rząd litewski** usunął ponownie wielu nauczycieli Niemców ze szkół mniejszościowych na Małej Litwie, przenosząc ich w stan spoczynku.

— **W Chicago** zawiązało się Koło Przyjaciół dziennikarzy polskich w Ameryce. Inicjatywa wyszła od sędziego Jareckiego.

ROK II. FILM Nr. 19.

Przedruk wzbroniony.
Copyright by „Dziennik Bydgoski".

Clown u szczytu sławy.

Psychologiczny paradoks.

(napisał Stan Laurel).

Jak wielu innych tak i ja z Hardym wielką musieliśmy przebyć ilość szczebli w drabinie karjery filmowej, zanim osiągnęliśmy jej szczyt. Próbowaliśmy rozmaitych sposobów i dróg szczęścia, zanim żeśmy się złączyli w charakterystyczną parę komików.

Hardy'ego postanowili kochający rodzice przeznaczyć pełnemu godności zawodowi adwokackiemu. Cóż, kiedy Olivera opanowała chorobliwa żądza włóczęgi. Urodzony w Georgji (stanie Półn. Ameryki) zapoznał się z kielichem goryczy szkół niższych i wyższych, akademji wojskowej i wydziału prawnego na uniwersytecie. Pęd ku szerokim przestrzeniom, radość tworzenia, rosły jednak z dnia na dzień. Gdy wreszcie udało mu się przejść próbę ogniową kilku występów w roli tenora pozyskał dla swej skromnej osobistości stanowisko w teatrzyku wodewilowym, który wkrótce wylądował w Los Angeles. **Tu dopiero opanowała go nietyle „gorączka złota", ile „gorączka" filmowa.** Od roku 1913 grywał wszelkie możliwe role, aż wreszcie 1926 dostał się do wytwórni Hal Roach, gdzie i ja byłem zatrudniony w roli kierownika literackiego i aktora. Mnie jako adherentowi sceny nie sprawiało tyle trudności osiągnięcie ostatecznego dla nas celu.

Jak państwo zapewne wiecie, jestem dzieckiem Lancaschirell'a, światło dzienne ujrzałem w Ulverston roku pańskiego 1895.

Grałem początkowo małe rólki w teatrach objazdowych, dopiero w siedemnastym roku życia przyłączyłem się do słynnej trupy „Mumming Birds" Freda Carlo, gdzie **stanowiłem drugą obsadę dla Charlie Chaplina.** Długie lata borykałem się z życiem, będąc nieraz „w posadzie", nieraz znowu nie wiedząc, kiedy i za ile dni będę miał coś do zjedzenia.

Wreszcie zostałem clownem.

Rzut oka.

I dziś szczególnie nęci mnie rzucić okiem na lata młodości, borykania się, tułaczki i nędzy. Boć temu to właśnie okresowi zawdzięczam wszystkie późniejsze sukcesy. Podstawowym zaś momentem w karjerze, który decydująco wpłynął na mnie, było długie współżycie z Chaplinem: on nauczył mnie rozweselać ludzi.

Gdyśmy w roku 1910 z całą „bandą" Karna zaokrętowali się w Liverpoolu na bydlęcym transportowcu, biło nam wszystkim serce: wybieraliśmy się przecież na podbój Ameryki **z nadzieją zrobienia w Nowym Świecie karjery i... pieniędzy.** Gdy wreszcie nasza śmierdząca (za przeproszeniem) „barka" zbliżała się do celu, wzruszenie ogarnęło nas niepodzielnie. Błyszcząca w wrześniowem słońcu statua Wolności wydawała się nam symbolem „ziemi obiecanej".

Pierwszy nasz występ z miejsca dostał w łeb. A nam się zdawało, że to szlagier. Sztuka przecież nosiła nazwę: „Noc w zakonspirowanej organizacji". Po pięciu przedstawieniach wróciliśmy do starej naszej bomby „Noc w music-hallu". Oczywista Chaplin był tu gwiazdą pierwszej wielkości. Pobierał on wówczas gażę 15 funt. szterl., gdy ja otrzymywałem tylko 5 funt. Były to więc głodowe pensje w stosunku do drożyzny amerykańskiej.

Mimo to nie traciliśmy humoru. Zbytecznem byłoby tu wspominać, że duszą naszych eskapad i uciech był Charlie; w tym samym zresztą stopniu **był on „gwoździem do trumny" swego menażera.** O mnie to lepiej milczmy. Przychodził on bowiem do teatru wówczas, gdy się przedstawienie już miało rozpocząć. Ja natomiast byłem już ubrany w kostjum, by „wskoczyć" w jego role; nigdy jednak do tego nie doszło. Chaplin zjawiał się zawsze w ostatniej minucie.

Karjera muzyczna Chaplina.

Dwa lata dzieliłem z Chaplinem nędzne bytowanie, w jednym wspólnym pokoju. W nim to również odbywaliśmy kulinarne popisy. Ja własnoręcznie piekłem kotlety, podczas gdy Charlie czatował u drzwi, grając na mandolinie. Grą swoją miał bowiem zamaskować skwierczenie mięsa nad płomieniem gazowym. Wyjaśnić bowiem muszę, że gazu wolno nam było używać tylko do oświetlenia a nie do gotowania.

Charlie miewał co chwila nowe, nieprawdopodobne pomysły. Jak długo nimi żył, tak długo nie można było go do niczego innego nakłonić. Przypominam sobie, gdy pewnego razu zjawił się ze starą potrzaskaną wiolonczelą. W dniu tym miał się zjawić na przedstawieniu. Czekaliśmy na niego do ostatniej chwili. Wówczas ja osobiście udałem się do mieszkania, by stwierdzić, czy Chaplin przypadkiem nie „zapomniał" się obudzić. Dodać tu muszę, że pokój nasz znajdował się na 8-mem piętrze. **Już na czwartem jednak doszły moich uszu jakieś niesamowite odgłosy.** Przekroczywszy próg mansardy spostrzegłem Chaplina z rozwichrzoną czupryną siedzącego przed lustrem i wyczyniającego z instrumentem jakieś makabryczne ruchy. Miało to być naśladownictwo ruchów wirtuoza. Było to tak niesamowicie wesołe widowisko, że nikt nie będzie się dziwił, gdy ze śmiechu położyłem się na ziemi. Nie pozostawało mi nic innego, jak wziąć naszego bohatera za kark i czemprędzej zaprowadzić go do teatru. W następnym już dniu Charlie zapomniał o swej karjerze muzycznej.

Trzy i pół roku wałęsała się nasza „buda" teatralna po wszystkich możliwych zakątkach Stanów Zjednoczonych, by wreszcie pewnego dnia dotrzeć do Nowego Jorku. W kilka dni później wpadł do nas Charlie oświadczając, że ma engagement w Hollywood za 150 dolarów tygodniowo. Oczywista

UZNALIŚMY PROJEKT TEN ZA WYBITNIE ZWARJOWANY

z tej prostej racji, że korzystniejszą dla nas była zapewniona rzeczywistość na małej scence, aniżeli 150-dolarowa przyszłość hollywoodzka. Charlie bowiem wówczas otrzymywał całkiem przyzwoitą a przytem realną gażę; zdecydował się jednak na nowe engagement. Z naszej strony towarzyszyły mu najszczersze życzenia.

Odtąd ja objąłem rolę Chaplina. Byłem jednak tylko marną kopją oryginału. Poraz pierwszy odczuliśmy znaczenie talentu Chaplina. **Po kilku miesiącach zespół nasz się rozleciał.**

W roku 1917 wytwórnia Universal zaproponowała mi szereg ról w nowych swoich filmach. Wahałem się. Tym jednak, który mnie przekonał był właśnie Charlie. Przyjąłem engagement i teraz dopiero rozpocząłem karjerę filmową. Właściwy jednak szczyt sławy osiągnąłem dopiero 10 lat później, jako

CZŁONEK ZESPOŁU „LAUREL AND HARDY".

Z Hardym złączył nas przypadek. Przy próbnem bowiem filmowaniu obydwie nasze niezbyt zgrabne figury dostały się na jeden odcinek taśmy. Po wywołaniu okazało się, że kontrasty tworzą skądinąd harmonijną, a przytem komiczną całość. Odtąd już filmujemy razem. Ja i mój partner nie mamy innych aspiracji, jak tylko tą jedną: być najzwyklejszemi komedjantami. Wprawdzie w naszych komedjach filmowych obrzucamy się nawzajem jajami, wyczyniamy rozmaite koziołki i demolujemy całe mieszkania, ten jednak rodzaj komizmu rozśmiesza nietylko „plebs", ale i uczonych w równym stopniu. Nasze role wesołków, którym pozwala się bezkarnie chodzić po świecie, znajdują poklask u praczki w suterenach, jak i u wybitnych sław naukowych. I oto mamy psychologiczny paradoks.

—x—

CZY WIECIE, ŻE...

Eryk Pommer, przebywając obecnie we Francji przygotowuje wespół z reżyserem Fritzem Langiem wielki film dla nowopowstałego towarzystwa filmowego „FOX-Europa". Realizacja filmu, który się będzie nazywać „Liliom", rozpocznie się w najbliższych dniach.

Scena z filmu pt. „S. O. S. LODOWIEC", europejskiej produkcji Universalu. Reżyserji Arnolda Fancka.

Złączyło ich uczucie czyste i głębokie... Wyjątek z filmu **„Pożegnanie z bronią"**, który wyświetlać będzie od jutra nowe kino „Adria".

NOWY FILM POLSKI.

Reżyser Juljusz Goordan rozpoczął zdjęcia plenerowe do nowego filmu wytwórni Blok-Muza-Film p. t. „Kto winien?" Film ten po raz pierwszy zaprezentuje w dużej i odpowiedzialnej roli najmłodszy talent aktorski Jadwigę Andrzejewską. Partnerem jej będzie artysta Ateneum Dobiesław Damięcki. Scenarjusz pióra Morozowicz-Szczepkowskiej, autorki „Sprawy Moniki", która w filmie tym porusza zagadnienia społeczne.

POLSKO-CZESKI FILM LOTNICZY.

W jesieni nakręcony będzie w Pradze czesko-polski film lotniczy, do którego zaangażowani zostali m. in. Marja Bogda i Bogusław Samborski. Bogda ma odegrać w tym filmie rolę główną.

FRANCUSKIE HOLLYWOOD.

We Francji projektuje się wybudowanie miasta filmowego, które ma powstać na północ od drogi Cannes-Antibes. Na czele koncernu stanął dyrektor jednego z banków paryskich. Nowopowstające towarzystwo zakupiło 45 ha ziemi i opracowuje projekty budowy według najnowszych wymagań techniki. Na przestrzeni 250 tys. m. kw. mają być wybudowane gmachy, zawierające 9 ogromnych „studio", wielką halę dekoracyjną, 7 sal projekcyjnych, dwie sale synchronizacyjne, laboratorja, pracownie, garaż na 200 samochodów, wielkie centrale elektryczne itd.

PRODUKCJA FILMOWA W WIEDNIU.

W najbliższym czasie będzie uruchomione w Wiedniu atelier „Vita", które całe lata było nieczynne. Atelier zakupiła grupa Tobis-Sascha, która przebudowała je według ostatnich wymagań techniki kinematograficznej. Wielka hala wytórni posiada obecnie powierzchnię 40×22 mtr., druga zaś hala ma 35×22 mtr. Do końca roku zainstalowane będą najbardziej udoskonalone aparatury dźwiękowe. Niezwłocznie po ukończeniu przebudowy atelier rozpocznie nakręcanie nowych filmów.

Nieznani pracownicy filmu amerykańskiego.

Miasto w mieście. Krawcy, szewcy, jubilerzy, adwokaci, elektromonterzy, stolarze, muzykanci, policjanci, doktorzy, pielęgniarki, bibljotekarze, drukarze. Pracowici robotnicy dbali o swe zajęcie, a wszyscy pracujący nad stworzeniem jednego i tego samego objektu.

Tak wygląda każde studjo filmowe w Hollywood. Publiczność widzi i słyszy tylko o gwiazdach, reżyserach i autorach. A za każdym z nich kryje się armja zwykłych ludzi, którzy pomagają sławom do utrzymania ich nimbu wielkości.

Setki pracowników zaangażowanych jest bezpośrednio w samej produkcji — producenci, charakteryzatorzy, fryzjerzy, operatorzy, reżyserzy djalogów, asystenci reżyserów, rekwizytorzy, kontrolerzy dźwięku i inni. Ale poza nimi pracują w studjach Hollywoodu tysiące ludzi, którzy napozór nic z filmem nie mają wspólnego.

Studjo Paramountu stanowi samo w sobie małe państewko, znajdujące się w samem sercu Hollywoodu, a zajmujące przestrzeń 28 akrów.

Zanim Marlena Dietrich, Maurice Chevalier lub Fredric March staną przed objektywem, wykonać należy tysiące skomplikowanych zadań.

Wydział kosztorysów przygotowuje dokładny kosztorys filmu i wręcza go wydziałowi rozrachunków. Wydział prawny przygotowuje odpowiednie kontrakty na dostawy, umowy z artystami ect. Wydział zakupów pertraktuje w sprawie nabycia wszystkich potrzebnych artykułów.

Wydział transportów zawsze jest w pogotowiu i każdej chwili przewieźć może trupę artystów wraz z personelem technicznym i odpowiedniemi dekoracjami i urządzeniami w dowolne miejsce dla wykonania plenerów. W drukarni przygotowuje się napisy tytułowe do filmu. Ponadto rozsiane po studjo znajdujemy jeszcze następujące urządzenia: restaurację, biuro telegraficzne, centralę telefoniczną, bibljotekę, teatr i salę gimnastyczną.

W wydziale dekoracyj wykonano już projekty i szkice, stolarnia, modelarnia, warsztat konstrukcyj metalowych, ślusarnia etc. rozpoczęły już montowanie.

Zakłady krawieckie wyekwipowały już odpowiednio każdego z artystów, krawcowe wykończyły suknie, krawcy — garnitury, jubilerzy wykończyli sztuczną biżuterję, szewcy piękne obuwie.

Ogrodnicy dostarczyli żywopłotów, a tapicerzy udekorowali sceny. Malarze nadali meblom charkter staroświecki, lub też odnowili je, zależnie od wymagań.

W trakcie filmowania odpowiedni wydział techniczny reguluje powietrze w wielkich halach, starając się utrzymać je w odpowiedniej temperaturze i jak najczystszem. Oddział drukarek, notuje i powiela każdą najdrobniejszą zmianę w skrypcie. Policja i straż ogniowa czuwają bez przerwy nad studjem, szpital zaś miejscowy gotów jest zawsze nieść pomoc w razie potrzeby.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Z Kujaw Zachodnich.

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni z dnia 20 na 21 bm. p. dr. Sikorski.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Złotym Lwem".
(nocą) tel. 276.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Biblioteka Miejska czynna w dni powszednie od godz. 19,30 do 20,30, w czwartki od godziny 18,30 do 19,30.

REPERTUAR KIN:

Pałac: „Pokonani zwycięzcy".
Kino X: „Zuzanna Lenox".

Wiceminister oświaty w Inowrocławiu. Dnia 18 bm. bawił w Inowrocławiu wiceminister oświaty p. Pieracki z Warszawy, który zwiedził szkołę rolniczą i inne uczelnie.

Z życia „Odrodzenia" w Inowrocławiu. W sobotę 16 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Chrz. Zw. Młodzieży Pracującej „Odrodzenie", na którem obszerne sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Poznaniu zdał prezes red. Kobierski. Następnie debatowano nad przeprowadzeniem kursu udoskonalającego w celu otrzymania prawa do noszenia odznaki „Odrodzenia". Za zgodą wszystkich obecnych postanowiono przeprowadzić 2-tygodniowy kurs, który będzie poprzedzony wspólną Komunją św., a zakończony egzaminem. Postanowiono również skorzystać z zaproszenia L. O. P. P. i wziąć czynny udział w poświęceniu i otwarciu lotniska w Inowrocławiu.

Dożynki w Przybysławiu. Dnia 17 bm. odbyły się w Przybysławiu (pow. Inowrocław) tradycyjne dożynki, w których wzięły udział zespoły przysposobienia rolniczego z Kościelca, Jacewa i Murzyna. Na dożynki przybyli m. in. starosta Wilczek, hr. Ponińscy, delegat W. T. K. R. z Poznania Neyer, inż. Ciecholewski i sekretarz pow. W. T. K. R. Chwalisz. Gości podejmował sołtys p. Łada. Najpierw zwiedzono pola doświadczalne kukurydzy zespołu przybysławskiego, a następnie rozpoczęły się właściwe dożynki. Starostą dożynkowym był p. Wawrzyn Groblewski, który ze swych obowiązków wywiązał się bardzo dobrze. Po wspólnym obiedzie u sołtysa p. Łady pod specjalnie pobudowanym szałasem bawiono się przy dźwiękach orkiestry do białego rana.

Potrzebne są pokoje kwaterunkowe w liczbie 150, dla gości przybywających w dniu 23 i 24 września br. na poświęcenie lotniska. Wolne pokoje za i bez wynagrodzenia uprasza zgłaszać: Czesław Dźwikowski, Marsz. Piłsudskiego 14, tel. 148.

Zebranie Tow. Restauratorów odbędzie się 21. bm. o godz. 15 w lokalu p. Michalskiego w Inowrocławiu, przy ul. Panny Marji 4.

Towarzyskie zawody bokserskie w Inowrocławiu. Zawody bokserskie w dniu 16 bm. w Inowrocławiu o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego między drużynami Sokół Poznań i „Cuiavia-Zdrój" Inowrocław nie odbyły się z powodu nadwagi kilku zawodników z „Sokoła". Wobec tego w myśl przepisów P. K. B. wygrała „Cuiavia-Zdrój" walkowerem. W zamian za to zostały rozegrane towarzyskie zawody bokserskie, z których zwycięsko wyszła „Cuiavia-Zdrój" z wynikiem 10:6.

Inowrocław w 250-ną rocznicę odsieczy Wiednia.

W niedzielę 17 bm. urządzono w Inowrocławiu obchód 250-lecia odsieczy Wiednia, połączony z 400-leciem urodzin króla Stefana Batorego.

O godz. 10,30 odbyły się w miejscowych świątyniach uroczyste msze św., wieczorem zaś o godz. 6 na uroczystą akademję w Parku Miejskim przybyły tłumy publiczności.

Słowo wstępne wygłosił prezydent miasta p. Jankowski, poczem orkiestra zdrojowa „Harmonja" odegrała uwerturę Leuschnera i wiązankę Chopina, w której świetne solo wykonał solista koncertmistrz p. Mackiewicz. Następnie p. prof. Gregorowicz odczytał referat na temat odsieczy wiedeńskiej, poczem ładny wierszyk zadeklamował uczeń szkoły powsz. im. św. Wojciecha M. Jedlecki. Chór szkoły wydziałowej żeńskiej odśpiewał dwie pieśni: „Kantatę" i „Zwycięzcę", a uczniowie gimnazjum wygłosili zbiorowy wiersz p. t. „A za tego króla Jana".

Na zakończenie orkiestra zdrojowa odegrała fantazję z opery „Halka" Moniuszki.

Powiat inowrocławski uchwala jednogłośnie subskrybować Pożyczkę Narodową

W sali sejmiku powiatowego w Inowrocławiu odbyło się pod przewodnictwem starosty Wilczka posiedzenie przedstawicieli samorządu, rolnictwa i robotników w sprawie subskrypcji pożyczki narodowej. Po stwierdzeniu obecnych p. starosta powitał zebranych i na propozycję jednego z obecnych wybrano do prezydjum pp.: starostę Wilczka przewodniczącym, a Ruszczyńskiego i Kozłowskiego z Dulska na ławników.

Zkolei p. starosta przedstawił sprawę subskrypcji pożyczki narodowej, wskazując przytem na to, że powiat inowrocławski, który nie płaci podatku drogowego, podatek komunalny zaś opłaca o 13% mniej niż inne powiaty oraz ma zaległe podatki za rok 1929 nie ściągnięte, **powinien w subskrypcji pożyczki narodowej wybić się na pierwsze miejsce.** Celem odpowiedniego przeprowadzenia całej akcji zostaną utworzone we wszystkich gminach komitety obywatelskie.

W wyniku tych wyjaśnień wszyscy obecni imieniem mieszkańców powiatu inowrocławskiego powzięli jednogłośnie uchwałę subskrypcji pożyczki narodowej, zalecając wypełnianie deklaracyj przed 28 bm.

Do wydziału wykonawczego komitetu pożyczki narodowej wybrano: ks. Bogackiego, pp. Ruszczyńskiego, Krzeptowskiego, Harendę, asesora Chylewskiego, Drzewieckiego i Kawczyńskiego.

*

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych, Samorządowych i Komunalnych na swem zebraniu uchwaliło poprzeć akcję subskrypcji pożyczki narodowej w myśl wskazań wojewódzkiego komitetu pracowniczego w Poznaniu oraz wezwało wszystkie pokrewne organizacje urzędnicze, aby o ile możności z własnych funduszów subskrybowały pożyczkę.

*

Tak samo Tow. Właścicieli Domów uchwaliło poprzeć akcję subskrypcji pożyczki.

Z posiedzenia rady powiatu inowrocławskiego.

W tych dniach w gmachu starostwa w Inowrocławiu odbyło się posiedzenie rady powiatowej powiatu inowrocławskiego pod przewodnictwem starosty p. Wilczka.

Po zagajeniu wprowadził p. starosta nowych członków: p. Czesława Wikarskiego z Ostrowa pod Janikowem w miejsce p. Wł. Książkiewicza wzgl. p. Fr. Wiśniewskiego, dalej p. Jakóba Ruttera ze Szpitala Antoniego Wojtowicza, w miejsce p. Wł. Rutkowskiego i nakoniec p. Józefa Radacha w miejsce śp. Mieczysława Zabłockiego.

Sprawozdanie z wykonania budżetu na rok 1932-33 zdał członek komisji rewizyjnej Harenda. W budżecie powiatu inowrocławskiego poczyniono znaczniejsze oszczędności. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i udzielono wydziałowi pokwitowania.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości zastrzeżenia wojewody pozpańskiego w sprawie budżetu administracyjnego na rok 1933-34 i przyjęto bez sprzeciwu budżet dodatkowy na rok 1933-34 na sumę 317.020,86 zł. Budżet taki okazał się konieczny ze względu na pokrycie niedoboru szpitala powiatowego w wysokości 268,437,45 zł, powstałego z zaległości przez kasę chorych w Inowrocławiu.

Wreszcie uchwalono przeprowadzić przez budżet dodatkowy: 1. defraudację egzekutorów powiatowych Franciszka Zybały, Jana Stremlana i Zygmunta Rogowskiego na sumę 11.683,24 zł, 2. subwencję na ufundowanie płatowca, reprezentującego Wielkopolskę na przyszłym międzynarodowym „Challenge" — 2000 zł, 3. koszty związane z otwarciem lotniska w Inowrocławiu — 1000 zł.

Sprawozdanie z działalności Kom. Kasy Oszczędności pow. inowrocławskiego za r. 1932 złożył starosta p. Wilczek. Bilans zamyka się sumą 6.459.117,10 zł. Rachunek zysków i strat balansuje sumą 583.350,16 zł i wykazuje zysku 9.990,68 zł.

Uchwalono w dalszym ciągu według dotychczasowych stawek dodatek komunalny do państwowego podatku dochodowego od napoi i dodatek do opłat państw. od wyrobu i sprzedaży spirytusu na rok kalendarzowy 1934.

Przyjęto dalej bez zmian projekt Min. Robót Publicznych w sprawie przepisów miejscowych o opłatach za czynności związane z wydaniem pozwolenia na budowę.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wyrównania granic pow. inowrocławskiego i mogileńskiego. Uchwalono potem:

1. wyrazić zgodę na przyłączenie do powiatu inowrocławskiego miejscowości z powiatu mogileńskiego, objętych wójtostwem Chełmce i Kruszwica, w granicach zakresu sądu grodzkiego w Inowrocławiu;

2. oświadczyć się przeciw wyłączeniu z pow. inowrocławskiego gmin wiejskich: Janikowo, Sielce i Gorzany oraz obszarów dworskich: Kałucha Wielka, Kałucha Mała, Węgierce, Ostrowo pod Janikowem i Gębnia, ponieważ wszystkie interesy ludności tych obszarów ciążą wyłącznie ku Inowrocławowi.

W miejsce śp. M. Zabłockiego do K. K. O. pow. inowrocławskiego wybrano p. Kaźmierczaka z Płonkowa.

W końcu referent p. Śmietanko udzielał szczegółowych wyjaśnień, dotyczących nowej ustawy samorządowej.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Bibljoteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11—11,30 i od 16—19.

REPERTUAR KIN:

Mars: „Gehenna kobiety".
Światowid: „Rozkoszna przygoda".
Lira: „F. 13".
Palace: „Kongres tańczy".
Corso: „Ostatni romans" i „W godzinie zwycięstwa".

TEATR POLSKI.

W środę o godz. 20 **„Gorąca krew".**
W czwartek, o godz. 20 **„Gorąca krew".**

Uroczystości odsieczy Wiednia w Toruniu. 250 lat upływa od wiekopomnej chwili, kiedy to niepokonany wódz armji polskiej i wierny król Polski Jan III. Sobieski potężne odniósł zwycięstwo pod Wiedniem. W ub. poniedziałek odbyło się również w Toruniu zebranie komitetu obchodu 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. Na zebraniu tem reprezentowane były bardzo licznie wszystkie organizacje, władze i stowarzyszenia. Z uwagi na wielce uroczysty charakter obchodu uchwalono termin na ostatnią niedzielę października.

Przed kongresem kupiectwa w Toruniu.

Konkurs wystaw sklepowych znalazł u zainteresowanych należyte zrozumienie. Już dzisiaj słyszymy wiele o sposobieniu się do konkursu. Szkoda, że nie wszyscy zgłosili swój udział w konkursie, w którym uczestniczyć mogą wszystkie branże.

Sąd konkursowy ukonstytuował się jak następuje:

Przewodniczący: Ulatowski Kazimierz, inż.-arch. z ramienia zarządu miejskiego. Członkowie: Hornowski Michał, inżynier z ramienia Województwa, Kłopocki Franciszek i Kotliński Władysław z ramienia Tow. Kupców Chrześc., Mazurek Ignacy, art.-malarz z ramienia Konfraterni Artystów, Niewiakowski Tadeusz, dyr. z ramienia centrali Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, Podlaszewski Wojciech, art.-malarz. Ratajski Józef, radca z ramienia Izby Przemysłowo-Handlowej, Szlichciński Adam z ramienia zarządu Tow. Kupców Chrześc., Drewnowski Bronisław, inżynier-elektryk z ramienia elektrowni i gazowni.

Dalsze nagrody ofiarowali: Firma E. Wedel - Warszawa, J. S. Stempniewicz, Centrala Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu oraz prezes Pomorskiej Izby Przemysłowo - Handlowej inż. Korzon.

Członek sądu konkursowego p. Bronisław Drewnowski, inżynier-elektryk, przedstawiciel elektrowni i gazowni, zwraca uwagę firmom biorącym udział w konkursie wystaw sklepowych na wydawnictwo Stow. Organizacji Gospodarki Świetlnej p. t. „Oświetlenie okien wystawowych" F. A. Piaseckiego i jednocześnie wyraził p. Drewnowski gotowość udzielania zainteresowanym bezinteresownie wszelkich porad w zakresie urządzeń świetlnych. W tym celu wyznaczył p. Drewnowski godziny przyjęć od 10—12 przed południem.

Termin zgłoszeń przedłuża się do dnia 20 bm. Udział w konkursie mogą wziąć wszelkie branże. Brak jest pomiędzy zgłoszeniami kwiaciarni, które mogłyby szczególnie piękne wystawy urządzić.

Sensacyjna rozprawa 26-letniej mężobójczyni przed sądem okręgowym w Gnieźnie.

Dnia 18 bm. rozpoczął się przed sądem okręgowym w Gnieźnie sensacyjny proces przeciwko **26-letniej Zbigniewie Gruszczyńskiej z Róży pod Gnieznem,** która w dniu 16 maja 1933 r. zraniła 6 strzałami z rewolweru tak ciężko swojego męża śp. Zdzisława Gruszczyńskiego, że ten po 3 tygodniach straszliwych męczarni zmarł w tutejszym szpitalu miejskim. Sprawa ta wywołała ogólne zainteresowanie.

Ojciec denata Zdzisława Gruszczyńskiego — Teodor był właścicielem 50-morgowego gospodarstwa w Róży, a pozatem właścicielem biura spedytorskiego w Gnieźnie. W 1923 r., kiedy syn jego śp. Zdzisław służył jako ochotnik w legji cudzoziemskiej w Maroko, przyjął do siebie w charakterze siły biurowej i równocześnie wyręczycielki pani domu oskarżoną Zbigniewę z d. Wojciakównę.

Pomiędzy urodziwą sekretarką i szefem zawiązał się rzekomo intymny stosunek.

W roku 1927 zmarł Teodor Gruszczyński, zapisując w testamencie gospodarstwo swoje synowi, wyznaczając równocześnie dla swej sekretarki legat w wysokości zł 6.000. Na wypadek jednakże, gdyby syn nie powrócił z Maroka, właścicielką całego mienia miała zostać Wojciakówna, na której w tym wypadku ciążył obowiązek wypłacenia sumy zł 3.000 Wolniewiczowej, siostrze Teodora.

Po śmierci ojca wrócił po 6-letniej służbie w legji syn Zdzisław, obejmując po ojcu cały spadek, a nie wiedząc nic o jej bliższych stosunkach z ojcem, poślubił po upływie 7 tygodni Wojciakównę, kierując się w tym wypadku miłością synowską, bo jak sama oskarżona dzisiaj zeznała, wyraził ojciec przed śmiercią życzenie, aby Wojciakówna została żoną syna.

Niedługo trwało szczęśliwe współżycie małżeńskie, bo śp. denat, dowiedziawszy się prawdopodobnie o przeszłości swej żony, wszczynał awantury i kłótnie, a podczas jednej z nich podobno nie wiele brakowało, aby Gruszczyńska postradała życie.

Mając kilkanaście tysięcy długów i chcąc uratować majątek, zapisał śp. Zdzisław już przed tem zajściem za namową żony całe swoje mienie na jej własność. Oskarżona sprzedała posiadłość w Róży za kwotę zł 32.000 i przeprowadziła się z dzieckiem do swoich rodziców, pozostawiając męża na łasce losu.

Dnia 16 maja br. Gruszczyński wrócił do Gniezna i udał się do swojej żony, ażeby ją prosić o pieniądze ze swej schedy na podróż do Francji, gdyż chciał się ponownie zaciągnąć do legji cudzoziemskiej. Podczas rozmowy doszło między małżonkami do gwałtownej sprzeczki, w toku której oskarżona 6 celnemi strzałami śmiertelnie zraniła swego męża.

Dzisiaj oskarżona stanęła przed sądem, a prokurator oskarża ją z art. 225 k. k. par. 1, przewidującego za zbrodnię zabójstwa z premedytacją karę śmierci. Natłok publiczności, przeważnie pań, olbrzymi.

*

Osiem lat więzienia.

Telefonują nam z Gniezna:

W procesie przeciwko Zbigniewie Gruszczyńskiej która 6 strzałami zabiła męża swego Zbigniewa zapadł wyrok w sądzie okręgowym w Gnieźnie.

Po całodziennej rozprawie sąd skazał morderczynię na 8 lat więzienia i ponoszenie kosztów.

Zwierciadło żydowskie.

Nowa akcja żydowska w Polsce.

Prezes egzekutywy sjonistycznej Nachum Sokołow nie bez kozery chwalił Polskę i sytuację żydów w państwie polskiem na kongresie sjonistycznym w Pradze.

Polska jest prawdziwem eldoradem dla żydów. Ustawodawstwo nasze nie zawiera ani jednej klauzuli antyżydowskiej i daje żydom pełnię praw i swobód obywatelskich. **Tolerancyjność Polski wobec żydów znana jest daleko i szeroko.**

Mimo to żydzi polscy okazują coraz głośniej swe niezadowolenie, a usiłowania ich idą coraz wyraźniej w kierunku **stworzenia z Polski Judeo-Polski.**

Przed niedawnym czasem Żydowski Komitet Gospodarczy rozpisał ankietę do 900 gmin żydowskich w sprawie położenia gospodarczego żydów, której rezultatem ma być **przedsięwzięcie akcji na rzecz prawa do pracy żydowskich robotników i żydowskiej zawodowej inteligencji w kierunku wytworzenia nowych możliwości zarobkowych i dodatkowej pracy dla ludności żydowskiej.**

Jak donosi „Moment", nadesłane odpowiedzi owych 900 gmin żydowskich będą służyły jako **ważny środek pomocniczy i orjentacyjny** przy planowanej akcji.

W jakim kierunku pójdzie ta nowa akcja żydowska, w tej chwili nie wiadomo, w każdym razie stoimy wobec **nowej ofenzywy żydowskiej, mającej na celu zdobycie dla żydów nowych możliwości pracy i to w chwili, gdy setki tysięcy ludności znajdują się w biedzie i nędzy.**

Kiedy żydzi wszczynają akcję o nowe warsztaty pracy dla swych współwyznawców, to w perspektywie widzimy **nowe rzesze bezrobotnych Polaków.**

O pomoc dla zbiegów żydowskich.

„Hajnt" podaje sprawozdanie z narady działaczów żydowskich w loży „Bnei Brith" w Warszawie w sprawie pomocy zbiegom z Niemiec. Na naradę przybyli delegaci z różnych stron kraju.

Ubolewano nad smutnym stanem finansowym centralnego biura w Warszawie. Żydzi warszawscy okazali szczodrą rękę, złożyli bowiem **72.000 zł,** gdy tymczasem z prowincji nadeszło tylko 8.000 zł.

Delegaci skarżyli się na **wzmagający się prąd przeciwko rozmieszczaniu w Polsce żydów z Niemiec.**

Ciekawy ustęp sprawozdania z narady znajdujemy w „Hajncie":

„Podkreśla się, że od czasu, jak poseł polski w Berlinie, dr. Alfred Wysocki został przyjęty na posłuchaniu przez Hitlera, stosunek władzy polskiej do zbiegów znacznie pogorszył się. **Polskie konsulaty w Niemczech odmawiają często interwencji u rządu niemieckiego i nie chcą ujmować się za zbiegami...".**

Delegaci postanowili odwołać się **do rządu o pomoc pieniężną dla zbiegów.**

Pozatem uchwalono przystąpić do **wielkiej zbiórki** w całym kraju.

Niech już lepiej żydzi, mający pieniędzy w bród, urządzą między sobą zbiórkę, bo **rządowi są potrzebne pieniądze na pożyteczniejsze cele.**

Żydzi i esperanto.

Jak donosi „A. B. C.", centrala Związku Esperantystów wyprowadza się z Kolonji nad Renem, gdyż niemal wszyscy esperantyści w Niemczech są z pochodzenia żydami. Podobno **centrala ma być przeniesiona do Warszawy.**

Stolicę Polski „uszczęśliwi" zatem **nowa centrala żydowska.** Przewidział to już magistrat warszawski, gdyż jedną z ulic nazwał imieniem Zamenhofa, twórcy Esperanta.

Front antysemicki w Rumunji.

Żydowska Agencja Telegraficzna donosi, że **w Rumunji doszło do połączenia wszystkich stronnictw antysemickich,** które utworzyły jednolity front antysemicko-faszystowski pod kierownictwem b. ministra Manuilescu.

Minister Goga z ramienia tego zjednoczenia bawi obecnie w Berlinie, gdzie konferuje z hitlerowcami. Po jego powrocie projektuje się **wszczęcie olbrzymiej kampanji antysemickiej w całej Rumunji.**

Palestyna przeciwko żydom.

Prasa żydowska donosi, że **władze imigracyjne nie pozwoliły wylądować w Palestynie 51 żydom czechosłowackim,** którzy przybyli w charakterze turystów. Władze imigracyjne utrzymują, iż osoby te zamierzają na stałe pozostać w kraju.

Brazylja nie chce żydów.

Według doniesienia Żydowskiej Agencji Telegraficznej **imigracja żydów do Brazylji została prawie całkowicie wstrzymana,** ze względu na to, że ministerstwo pracy zaniechało ostatnio wydawania poświadczeń umów kontraktowych dla imigrantów żydowskich. Dotychczas poświadczanie kontraktów przez ministerstwo było zwykłą formalnością, przy której nikomu nie robiło się żadnych trudności.

Jak słychać, **mają w to być wmieszani Niemcy brazylijscy,** pragnący przeszkodzić imigracji żydów z Niemiec. Decydującą rolę miał przytem odegrać szef policji brazylijskiej Müller, z pochodzenia Niemiec, który wsławił się jawnym antysemityzmem przy wydaniu zakazu odbycia żydowskiego wiecu protestacyjnego przeciwko prześladowaniom żydów w Niemczech.

Przeciwko żydowskim recenzentom teatralnym.

„Nasz Przegląd" donosi, że **zarząd teatrów w Mannheim postanowił nie wydawać kart prasowych żydowskim recenzentom teatralnym.**

Pismo żydowskie dodaje ,że rozporządzenie to uniemożliwia żydowskim recenzentom wykonywanie ich pracy. **F.**

FABRYKA CHEMICZNA PROMONTA, BIELSKO Ś. 17432

Starożytny Rzym zmartwychwstaje.

Mussolini stara się nietylko stworzyć dawne imperjum rzymskie i uczynić swą ojczyznę najpotężniejszem państwem świata, ale pragnie też Rzymowi przywrócić dawny jego wygląd i świetność. W tym celu odkopuje miasto z czasów cesarstwa rzymskiego, burzy całe nowsze dzielnice, aby tylko zrobić miejsca temu, co tyle wieków pod ziemią drzemało. To też Rzym powoli poczyna tak wyglądać, jak wyglądał za czasów rzymskich imperatorów. Do ich tradycji nawiązuje Mussolini faszystowską teraźniejszość Włoch, co mu się też doskonale udaje. Na rycinie widzimy Mussoliniego, badającego stan robót wykopaliskowych pod słynnym łukiem Kostantyna.

Grudziądz.

Apteka dyżurna: Apteka Pod Łabędziem, Rynek 20, tel. 142.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Syn dżungli".
Gryf: „Czar jej oczu".
Orzeł: „Plan W." i „Ewa".

TEATR MIEJSKI.

W sobotę jedyny występ światowej sławy pianisty polskiego **Niedzielskiego.** Ceny miejsc niskie. Początek o godz. 20,30.

Koło Panien przy Kat. Stow. Polek. Zebranie z okazji 250-letniej rocznicy odsieczy Wiednia odbędzie się w czwartek o godz. 7,30 w szkole powszechnej przy ul. Mickiewicza.

Przyjęcia do pierwszej Komunji św. Ub. niedzieli przystąpiła dziatwa parafji farnej, św. Krzyża na Chełm. Przedmieściu oraz Najśw. Serca Jezusa w M. Tarpnie do pierwszej Komunji św. Ogółem przystąpiło po raz pierwszy do stołu Pańskiego około 1.500 dzieci.

Piękny pokaz ogrodniczy w Grudziądzu. Przed kilku dniami donosiliśmy, że grono właścicieli zakładów ogrodniczych łącznie z ogrodnictwem miejskiem urządza pokaz ogrodniczy w salach i ogrodzie „Tivoli". Ponieważ cały dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony jest na budowę nowego kościoła, nie wątpimy, że obywatelstwo przybędzie jak najliczniej, aby zapoznać się z pięknem rozmieszczonych eksponatów sztuki ogrodniczej. Otwarcie pokazu nastąpi w przyszłą niedzielę o godz. 4 po poł. i potrwa do wtorku włącznie. Zaznaczyć wypada, że do zwiedzenia pokazu zaproszono wszystkie miejscowe szkoły, aby młodzież pod kierownictwem swych wychowawców mogła również oglądać piękno kwiatów.

Podziękowanie. Związek Kolejarzy Polskich, oddział II. złożył na wykończenie budującego się domu parafjalnego na Chełmińskiem Przedmieściu zł 30, za co składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać". (—) Ks. Klunder, proboszcz.

Świerczewski skazany na 12 lat ciężkiego więzienia. W poniedziałek zapadł wyrok w głośnej sprawie o zabójstwo śp. Franciszka Glasera w Borkach, w którym zabójca Świerczewski został skazany na 12 lat ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 oraz ponoszenie wszelkich kosztów sądowych.

Kradzież rowerów. Bławatowi Janowi z Kłódki (pow. Grudziądz) skradziono z korytarza domu przy ul. Mickiewicza 6 rower z teczką, płaszczem i łańcuchem, ogólnej wartości 200 złotych. Ten sam los spotkał Alfonsa Zakrzewskiego ze Świecia, któremu skradziono rower z chodnika przy ul. Starej, wartości 180 zł.

Odezwa

Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Niżej podpisany komitet zwraca się do wszystkich obywateli powiatu z prośbą do najwydatniejszego subskrybowania pożyczki oraz do podjęcia szerokiej propagandy w kierunku budzenia ofiarności na rzecz pożyczki, aby każdy obywatel swój obowiązek wobec państwa sumiennie spełnił, tembardziej, że spełnienie tego obowiązku w stosunku do państwa jest jednocześnie dobrze zrozumianym interesem każdego obywatela nabywającego pożyczkę, gdyż lokuje swoją oszczędność w złotych w złocie dobrze oprocentowanych i zabezpieczonych całym majątkiem państwa.

Prezydjum Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Narodowej

starosta powiatowy Niepokulczycki, prezes Rozwadowski Kazimierz, ks. dziek. Karczyński, Belina Jan, Tomczyński Stefan, Gibas Wincenty — wiceprezesi, sekretarz W. Jakubowski,

Komitet Obywatelski

(Następuje 51 podpisów).

Zwolnienie z pracy

za udział w uroczystościach ku czci Sobieskiego.

Chojnice. O niesłychanem postępowaniu Niemca Ottona Nehringa, mistrza rzeźnickiego z ul. Człuchowskiej, świadczy następujący fakt:

Na kilka dni przed uroczystością ku czci króla Jana III. Sobieskiego zarząd Tow. Czeladzi Rzeźnickiej w Chojnicach wezwał swych członków, aby stawili się do pochodu w strojach zawodowych na koniach, których mieli dostarczyć mistrzowie. Czeladnik rzeźnicki p. Gryndemann, zatrudniony u mistrza rzeźnickiego Ottona Nehringa, zwrócił się z prośbą o konia na niedzielne uroczystości do swego mistrza. Na prośbę otrzymał od mistrza odpowiedź że może w pochodzie na koźle jechać.

Mimo odmowy ze strony mistrza, czeladnik p. Gryndemann postarał się o konia i brał udział w uroczystości. Kiedy w poniedziałek rano stawił się do pracy, otrzymał wypowiedzenie 14-dniowe.

ZMARLI:

Ś. p. **Dorota Zawacka** w Tuszewie pod Grudziądzem.

Ś. p. **Brunon Lubowski,** proboszcz we Wrocku, w dekanacie górzneńskim, lat 58.

Odpowiedzi redakcji

S. L. Bzowo. Generał Henryk Dąbrowski (nie pułkownik Michał D.) stanął główną kwaterą w Bzowie 25 stycznia 1807 r. a dnia następnego udał się do Nowego. Furaż, żywność i inne potrzeby dla wojska wszędzie rekwirowano. Najwięcej w okolicy rabowały **bataljony heskie,** pomagające Napoleonowi. Od 28 stycznia do 11 lutego 1807 stał w Bzowie pułk Wasilewskiego. Hesi byli wtedy w Rulewie; tysiąc piechoty i artylerja francuska. Generał Dąbrowski w liście do gen. Kruszyńskiego, stojącego w Świeciu (list wysłano z Bzowa 25. I. 1807), skarży się, że żołnierz polski w tej okolicy bieduje, a nie mając wygody niszczeje, jednak pod odpowiedzialnością każdego szefa wzywa, aby **żaden żołnierz po wsiach i karczmach szkody nie robił** a nawet i za pieniądze nie pił. Żołnierzom polecił generał Dąbrowski wydać na pół drogi między Świeciem a Nowem po pół racji chleba i kieliszek wódki. Pułkownik Michał Dąbrowski cofnął się 2 lutego z Tczewa do Rulewa, ponieważ mu zabrakło amunicji. Pod Bzowem zjawiły się pruskie patrole, lecz zostały odparte. (Porównaj: „Fontes" T-wa Naukowego w Toruniu, tom XXVI, Toruń 1933).

J. P. Wiele. Prosimy nam donieść dodatkowo, jak hipoteka była oprocentowana. Dokładne obliczenie wartości nastąpi po nadesłaniu tych danych. Spadkobierca ma te same prawa jak pierwotny właściciel.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 września 1933 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eustachego i Tow. mm.
Jutro: Mateusza ap. i ew.
Wschód słońca o godzinie 5.41.
Zachód słońca o godzinie 18.05.

Stan pogody

W całym kraju przeważnie pochmurno i deszcze. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie.

DYŻURY NOCNE APTEK
od 18. IX. do 24. IX.
1) Apteka Centralna.
2) Apteka pod Lwem (Okole).

—x—

MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zabytków i pamiątek bydgoskich.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę, arcyzabawna, pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu **„CIOTKA KAROLA"** B. Thomas'a w doskonale zgranym zespole.

Czwartkowy wieczór wypełni **„MADEMOISELLE"**, komedja Deval'a z p. Korecką, doskonałą odtwórczynią tytułowej postaci.

W piątek ukaże się ostatni raz satyra pióra Arnolda i Bacha p. t. **„HULLA DI BULLA".**

W sobotę premjera operetki W. Kolla **„BARON KIMMEL".**

Będzie to ostatnie przedstawienie operetkowe w tym sezonie. Reżyseruje M. Cybulski, tańce i ewolucje układu J. Ciesielskiego, kierunek muzyczny L. Hładyłowicza.

—::—

Jesień
w legendach ludu polskiego

Jesień, która według kalendarza zaczyna się już dnia 21 września, ma jeszcze wiele w sobie lata. Początkowo darzy nas jesień dość długo swemi względami, w postaci przepięknych dni. Między ludem naszym krąży o jesieni wiele podań i legend.

Jedno z najstarszych podań mówi, że przed wielu, wielu laty na ziemi polskiej lato znacznie dłużej trwało, niż dzisiaj. Podobno aż do św. Michała lud nasz oblewał się potem, a chłody zaczynały się dopiero po „Matce Boskiej Różańcowej". Znudził się ludziom taki długi upał i poczęli okrutnie narzekać. Rozgniewało to Pana Boga, który swoim trzewiczkiem cisnął nad ziemią z taką siłą, że od rozmachu powstał straszny wicher, który strącił z drzew wszystkie liście, powiał po roli takim „ziąbem", aż ludzie trzęśli się od zimna.

A na drugi rok, skoro cztery niedziele minęły po „sobótce", już od **„świętej Hanki zaczęły się chłodne wieczory i ranki".** Dawne skwarne lato gdzieś przepadło za górami, za lasami i mówiono wtedy, że już **„na Ludwika słowik z kraju zmyka".** I znowu lud począł się martwić, a gospodarze zaczęli się modlić do Pana Jezusa, aby trochę przedłużył lata, choćby o dwie niedziele, choćby do **Matki Boskiej Siewnej.** Uwzględnił Bóg ten rekurs i przedłużył lato aż do Narodzenia N. P. Marji.

Tak to nasz lud polski przez narzekania wytargował przedłużenie lata do Narodzenia N. P. Marji i od tego dnia liczy jesień, którą dzieli na „babie lato", a następnie na **„Michałkowe i Marcinkowe lato".**

Właściwe **„babie lato"** przypada zwykle w październiku około Matki Boskiej Różańcowej, którą lud zwie czasem „Prządką". Charakterystyczną cechą tego okresu jesieni, to niezliczone ilości przędzy pajęczej, unoszące się nad pustemi polami. Przędza ta pojawia się już czasem w połowie września, a zjawisku temu towarzyszą piękne słoneczne dnie.

—::—

— **Komitet Pożyczki Narodowej.** W celu zorganizowania **Miejskiego Komitetu Pracowniczego Pożyczki Narodowej** odbędzie się w dniu dzisiejszym (20 bm.) o godzinie 18-ej w Ratuszu — sala 25 III piętro, zebranie wszystkich przedstawicieli organizacyj pracowników umysłowych (państwowych, prywatnych i samorządowych), na które uprzejmie zaprasza Komitet Organizacyjny.

Największe zrzeszenie kolejarzy
pierwsze pośpieszyło państwu z pomocą.
Konferencja okręgowa Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Bydgoszczy.

(b). Najpotężniejszym związkiem kolejarzy jest **Zjednoczenie Kolejowców Polskich,** powstałe z połączenia P. Z. K. i Z. Z. P. Organizacja ta liczy **blisko 100.000 członków,** którym zapewnia znakomitą obronę prawną i szeroko rozbudowaną **opiekę społeczną.**

Z. K. P. jest organizacją **apolityczną i bezpartyjną.** Trzymając się zdala od wszelkiej polityki, mocno staje **na gruncie pracy państwowo-twórczej.** I to jest jego siłą. Charakter czysto państwowy daje organizacji tej niebywałą siłę. Wystąpienia jej są **fachowe i rzeczowe,** co zyskuje uznanie władz, które wolą mieć do czynienia z organizacjami, traktującemi swoje zadania poważnie, niż z organizacjami, które deklamują o poparciu pewnego systemu ale wśród członków albo nic nie robią albo odgrywają rolę dwulicową.

Rysem, najbardziej rzucającym się w oczy, jeżeli chodzi o ocenę charakteru Z. K. P., to **jego patrjotyzm,** który bez rozgłosu ale tem silniej wyładowuje się przy każdej sposobności, ile razy chodzi o **dobro państwa.** Ten czynny patrjotyzm obserwowaliśmy przy różnych okolicznościach.

Świeżo mamy **nowy dowód,** złożony przez Z. K. P. z okazji subskrycji pożyczki narodowej. Podczas kiedy inne organizacje zawodowe, którym chodzi o reklamę, słały telegramy do komisarza pożyczki narodowej, zapewniając poparcie, **zarząd centralny P. Z. K. bez hałasu reklamowego złożył w P. K. O. 10.000 zł,** subskrybując w ten sposób pożyczkę narodową jeszcze przed oficjalnem otwarciem subskrypcji. Równocześnie zaś wezwał zarządy okręgowe i oddziałów do poparcia pożyczki w ramach możności. Jaki apel ten w tak dyscyplinowanej i karnej organizacji miał skutek, o tem przekonaliśmy się na **konferencji prezesów odziałów i sekcji z okręgu pomorskiego,** odbytej ub. niedzieli w sali hotelu Lengning w Bydgoszczy. Konferencja ta poświęcona była rzecz jasna także **sprawom natury organizacyjnej, omawiała trudne położenie kolejarzy,** spowodowane **świętówkami itp.,** ale górowała na niej **sprawa subskrypcji pożyczki narodowej.** Ta troska o dobro państwa znalazła swój wyraz **w jedynej rezolucji,** uchwalonej przez konferencję jednomyślnie, a zalecającej oddziałom udział w subskrypcji. W myśl tej uchwały zarządu okręgu Z. K. P. Gdańska subskrybuje **2.000 zł** a 58 oddziałów conajmniej po 50 złotych.

Podkreślić trzeba z uznaniem, że stanowisko referentów (pp. prezesa zarządu centralnego inż. **Łopuszańskiego,** prezesa okręgowego p. **Jabłońskiego,** wiceprezesa **Przybylskiego,** sekretarza **Ziehmsa** i skarbnika **Wojewódzkiego)** jak i dyskutantów pp. **Matusiaka** Toruń, **Patana** Gdynia, **Chrobaka** Bydgoszcz, **Mikołajskiego** Skórcz, **Mazelli** Gdynia, **Tkaczyka** Tczew, **Błaszczyka** Bydgoszcz, **Popławskiego** Solec Kujawski i **Marchlewicza** Tczew) było **zupełnie jednomyślne.** W toku referatów i dyskusji poruszono oczywiście także dolegliwości, dokuczające kolejarzom jak **sprawę świętówek, redukcję personelu i ciężkie położenie nieetatowych.** Władze organizacyjne Z. K. P. zrobiły w obronie interesów kolejarzy **poważny wysiłek,** paraliżowany wprawdzie bardzo często przez niepomyślną sytuację gospodarczą kraju, ale w wielu wypadkach jednak bardzo skuteczny. Działalność tę kontynuować się będzie także w przyszłości w tem przekonaniu, że **pomoc udzielona państwu przez urzędników w chwili poważnej potrzeby skłoni miarodajne czynniki do podjęcia starań w kierunku ochrony pracownika, ponoszącego w walce z kryzysem największe ofiary, od dalszych strat.**

Harmonja panująca na konferencji budzi podziw dla karności organizacyjnej, panującej w potężnem Zjednoczeniu Kolejowców Polskich. Jesteśmy przekonani, że **kolejarze, którzy schronili się pod opiekuńcze skrzydła tej organizacji, zrobili wybór najlepszy.**

Kanold
był, jest i zostanie zawsze uosobnieniem nadzwyczajnej dobroci cukierkiem śmietankowym. (17032

Grzymałowie Siedleccy
zasypują Bibljotekę Miejską coraz to nowemi skarbami.

Po zbiorze książek Lenina, który Adam Grzymała Siedlecki ofiarował tutejszej Bibljotece Miejskiej, a który to zbiór stał się europejską sensacją, pp. Siedleccy wzbogacili Bibljotekę nowym darem, co do którego dyrekcja Bibljoteki przesyła nam następujące pismo:

P. Marja Grzymała Siedlecka — małżonka znakomitego pisarza Adama Grzymały Siedleckiego — złożyła w darze Bibljotece Miejskiej **autografy (w ogólnej liczbie 114):** Kazimierza Bartoszewicza, Chołoniewskiego, Chełmońskiego, Juljana Ejsmonda, Karola Estreichera, Glińskiego, Gruszeckiego, Tadeusza Jaroszyńskiego, Konopnickiej, Kvapila, Koźmiana, Małaczewskiego, Władysława Mickiewicza, Kazimierza Morawskiego, Władysława Orkana, Or-Ota, Erazma Piltza, Przybyszewskiego, Reymonta, Rittnera, Rydla, Zygmunta Sarneckiego, Jana Styki, Heljodora Święcickiego, Józefa Weyssenhoffa, Zapolskiej, Żeromskiego, Żuk-Skarszewskiego i in.

Ponadto **30 rękopisów:** Rostworowskiego (Miłosierdzie), Zapolskiej (Kobieta bez skazy), Or-Ota, Stefana Kiedrzyńskiego, Ignacego Dąbrowskiego, Kazimierza Glińskiego, Konopnickiej, Weyssenhoffa, Rydla, Ludwika Hieronima Morstina, Stanisława Miłaszewskiego, Tadeusza Micińskiego, Jana hr. Ostrowskiego (członka Rady Regencyjnej) i innych.

Red. Adam Grzymała Siedlecki ofiarował Bibljotece naszej **dwa rękopisy:** Włodzimierza Perzyńskiego i Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Odnośnie do rękopisu Tetmajera zastrzegł Ofiarodawca oddanie go do użytku publiczności dopiero po piętnastu latach.

Cenne dary obojga małżonków Siedleckich, których nazwisko zapisane jest w Księdze Ofiarodawców Bibljoteki złotemi głoskami, bardzo wydatnie wzbogacają zbiór rękopiśmienny instytucji naszej.

Dyrekcja Bibljoteki składa na tem miejscu najserdeczniejsze podziękowanie Ofiarodawcom.

—::—

— **Pielgrzymka do Częstochowy,** którą organizuje parafja św. Wincentego a Paulo na Bielawkach w dniach 30. 9., 1. i 2. 10. wzbudziła wielkie zainteresowanie. Zgłoszenia, przedłużone do 23 bm. włącznie, przyjmuje w dalszym ciągu sekretarjat w biurze parafjalnem u ks. Misjonarzy od godziny 9—12.30 przed poł. i od 3—6 po poł.

Zajmujące odczyty w Klubie Techników.
„Pięćset lat przemysłu w Bydgoszczy".

Stowarzyszenie Techników Polskich rozpoczęło po wywczasach letnich intensywną działalność, wznawiając regularne **piątkowe odczyty** w własnym lokalu klubowym przy ulicy Chodkiewicza.

Sezon odczytowy zainaugurował krótkiem przemówieniem prezes Stowarzyszenia Techników Polskich **inż. Regamey.** Pamięć zmarłego niedawno w Krakowie **ś. p. inż. Dutczyńskiego** — prezesa bydgoskich techników w roku 1921-22 — uczcili zebrani w sali odczytowej członkowie przez powstanie z miejsc i jednominutową ciszę.

Programową pierwszą w tym sezonie prelekcję na temat „Pięćset lat przemysłu w Bydgoszczy" wygłosił **inż. Krzyżanowski.** Temat zaciekawił słuchaczy. Prelegent, sięgając do dostępnych mu źródeł historycznych, wskazał na istnienie w Bydgoszczy przed pięćset laty **— młyna i piły nad Brdą.** W tym czasie istniała już śluza na rzece, bowiem Karmelici bydgoscy otrzymali 1408 r. od króla Jagiełły przywilej na pobieranie opłat za spławianie statków i tratew. W starej Bydgoszczy kwitnęła **ceramika i piwowarstwo.** Kafle bydgoskie dostarczano do Żnina, garnki gliniane do Gdańska, doskonałe piwo — do Torunia. Browar posiadali także Bernardyni bydgoscy. **Składnica soli** „ruskiej" dla Kujaw i Pomorza znajdowała się przez długie lata w Bydgoszczy; tam, gdzie dziś mamy **ulicę Żupy** (za Babią Wsią) kruszono sól, którą sprowadzano tu w bryłach. W jednym tylko roku wywieziono z żupy bydgoskiej **11 tysięcy beczek soli.** Do skarbca wpłynęło wtedy od żupnika bydgoskiego 7000 dukatów czystego zysku.

Wykład bardzo interesujący inż. Krzyżanowskiego, uzupełniony cennemi informacjami historycznemi **redaktora Nowakowskiego,** oby zachęcił słuchaczy do dalszych studjów w tej dziedzinie! Historycy niemieccy, zwłaszcza **archiwarjusz Schmidt,** który naszkicował dzieje rękodzieła i przemysłu w dawnej Bydgoszczy dla ówczesnego związku techników niemieckich, celowo wychwalali prace majstrów Niemców, pomijając Polaków. Nasi historycy powinni wykazać, że nie samym tylko Niemcom postęp i rozwój przemysłu w Polsce zawdzięczamy, — n. p. budowniczy **pierwszych wodociągów w Bydgoszczy** (w początkach XVI stulecia) które przetrwały do czasów pruskich, sławetny **Walenty z Bochni,** przez Schmidta określony jako „Valentinus", napewno był Polakiem.

KAPLICA „PIŁATA" W PAKOŚCI.

MARYSIEŃKA Codziennie 3 przedstawienia! Pocz. o godz. 4.50, 6.50 i 9-tej.

Dziś środa premjera! Najdoskonalszy obyczajowy kryminalny przebój, z życia amerykańskich miljonerów. Żywy i utrzymany w doskonałem tempie. Reżys. Hamilton Mac Faden

Miłość złoczyńcy

W rolach głównych TOMASZ MEIGHAN CHAR. GREENWOOD BARBARA WEEKS

Jednocześnie dźwiękowo-śpiewny superfilm o bogatej treści pod tytułem

Nenita, kwiat z Hawanny w r. gł. Lupe Velez, Lawrence Tibbett

Odezwa Komitetu Wojewódzkiego

Pożyczki Narodowej.

Centralny Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej wydał odezwę następującą:

Dobro Państwa jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Możnem i zasobnem tylko takie Państwo być może, gdzie prawdzie tej świadectwo dawane jest **nie słowem, lecz czynem.**

W ciągu czterech lat ciężkiego przesilenia, co pustoszy najbogatsze kraje w Rzeczypospolitej Polskiej, Państwo, korzystając z zapasów, zebranych zapobiegliwie za lat pomyślnych, szło wedle sił swoich z pomocą wszędzie tam, gdzie była ona niezbędna. Obecnie w piątym roku trwania kryzysu światowego dawne zasoby są na wyczerpaniu i Rząd słusznie wzywa wszystkich obywateli, aby dobrowolnie wzięli udział w pokonaniu trudności, stojących jeszcze na drodze ku lepszemu jutro.

Dekretem z dnia 5 września 1933 r. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził rozpisanie „Pożyczki Narodowej" przeznaczonej na pokrycie niezbędnych potrzeb państwowych, a wynosić mającej 120 miljonów złotych. W ten sposób stworzona została dla każdego możność wzięcia udziału w wysiłku, zmierzającym do zachowania i utrwalenia fundamentów gospodarki narodowej, a tem samem i jego własnej.

Potrzeby Państwa nie są niczem innem, jeno potrzebami ogółu obywateli. Wśród potrzeb owych są takie, bez właściwego zaspokojenia których nawet istnienie, a tem więcej rozwój społeczności byłby niemożliwy. **Bezpieczeństwo całego kraju i własnego domostwa, ład życia zbiorowego, powszechność oświaty, stanowią porówno warunek potęgi Państwa, jak i pomyślność jego mieszkańców.** Kiedy na odpowiednie zaspokojenie owych potrzeb nie starcza czasowo zwykłych dochodów — społeczeństwo ma obowiązek zdobycia się na dodatkowy wysiłek, aby dopomóc Państwu, a przez to, za jego pośrednictwem dopomóc samym sobie.

Przed odwołaniem się do pomocy ogółu — Państwo polskie w ciągu czterech lat przesilenia poczyniło wielkie oszczędności, zmniejszając o jedną trzecią własne wydatki. Dalsze zmniejszenie rozchodów nie może już nastąpić szybko — bez narażenia na szwank naszej obronności, bądź też bez ponownego powołania do świadczeń tych tylko, co, pełniąc służbę państwową, już kilkakrotnie do ciężkich ofiar byli pociągnięci. Sprawiedliwszem i słuszniejszem tedy jest wezwanie wszystkich do nowego niezbędnego wysiłku.

„Pożyczka Narodowa" nie jest pociągnięciem do ofiar, lecz tylko do współpracy nad wspólnem dobrem. Pożyczając pieniądze własnemu Państwu obywatel nie traci ich, lecz oszczędza. Nie jest to poświęcenie lecz przezorność, niosąc od pożyczonych kwot stały i godziwy dochód, oraz zapewniając zwrot ich w zapowiedzianym terminie. „Pożyczka Narodowa" nic nie odbiera obywatelowi — natomiast przynosi mu pewność, iż umocnione zostaną podstawy naszej gospodarki.

To też udział w pracy nad przetrwaniem przez podpisanie „Pożyczki Narodowej" jest **obowiązkiem.** Kto się odeń uchyli — winien zostać potępiony przez ogół, jako ten, co dezertuje z pola walki o lepszą przyszłość kraju.

Ogłaszając „Pożyczkę Narodową", pożyczkę imienną, Państwo odwołuje się nie do chęci wygórowanego zysku, lecz do sumienia i rozsądku swych obywateli. Na wezwanie takie **uczciwe społeczeństwo uczciwie musi odpowiedzieć** i każdy z nas dobrowolnie świadczyć winien wedle swej możności. Możności, która nie przez niego samego tylko, lecz i przez społeczeństwo ocenioną będzie.

Powodzenie „Pożyczki Narodowej" leży we wspólnym interesie zarówno Państwa, jak i wszystkich warstw. Nikt na pożyczce tej nie traci — wszyscy zyskują. Zyska każdy, kto oszczędza, gdyż przyczyni się do stałości pieniądza: zyska rolnik, gdyż Państwo, mając środki, łacniej będzie dbać o właściwy poziom cen; zyska robotnik, gdyż nie ulegną zmniejszeniu prace publiczne, prowadzone przez Państwo; zyska wreszcie — co najważniejsze — całość narodu, gdy dbałość o bezpieczeństwo Państwa nie dozna uszczerbku, a podstawy jegó gospodarki utrwalą się i wzmocnią.

W tem przekonaniu zwracamy się do Was, Obywatele, z gorącem wezwaniem, abyście podjęli ów skromny wysiłek, do którego Państwo Was woła, abyście z zapałem i wolą dali świadectwo sobie i światu, iż jesteśmy społeczeństwem rozumnem i silnem, ofiarnem i twardem, gotowem do odparcia zwycięsko wszelkich przeciwności.

Podając odezwę Centralnego Komitetu „Pożyczki Narodowej" do powszechnej wiadomości, wyrażamy przekonanie, że znana ze swoiego patrjotyzmu, nigdy nie zawodzącego i gotowego do ofiar, ludność Województwa Poznańskiego poprze gremjalnie zapisami Pożyczkę Narodową, a tem samem spełni swój obywatelski obowiązek wobec Państwa.

Poznań, dnia 15 września 1933 r.

Obywatelski Komitet Pożyczki Narodowej na Województwo Poznańskie

Prezydjum:

Wojewoda Roger Raczyński, prezes

prezydent st. m. Poznania **Cyryl Ratajski**

prezydent Pozn. Ziemstwa Kredyt. w Poznaniu **Józef Żychliński** — wiceprezesi

prokurent banku p. o. prezesa Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych **Wojciech Szklarz,** sekretarz.

(Kto lepiej mówi po polsku: mężczyzna czy kobieta?)

(Z tajemnic dobrego mówcy i stylisty) —

oto co przynosi następny numer

„Higjeny Mowy"

popularnego czasopisma językowego.

Kwartalnie 1.50 zł (abon. zniżkowy 1.10 zł)

Wpłacać na konto **PKO. Poznań 213836**

Za uraz cielesny

spowodowany wystrzałem z rewolweru — rok więzienia

(wk) Do tartaku drzewnego w Fordonie pod Bydgoszczą, podkradali się często złodzieje, dokonując kradzieży desek i drzewa. Zarząd powierzył stróżowanie tartaku swemu byłemu zredukowanemu z powodu braku dlań zatrudnienia, urzędnikowi (obywatelowi w. m. Gdańska), 57-letniemu Erwinowi Hildmanowi, uzbrajając go w rewolwer, na który nie posiadano zezwolenia władz.

W styczniu b. r., gdy Hildman pełnił straż przy tartaku, zauważył na skraju lasu trzech ludzi, posuwających się w kierunku, gdzie ułożone było drzewo tartaczne. W przypuszczeniu, że zamierzają oni kraść drzewo, **oddał cztery wystrzały w ich kierunku** z odległości około 20 kroków.

Skutek tych wystrzałów okazał się fatalny, **trzy kule bowiem ugodziły w 26-letniego Józefa Koneckiego,** który otrzymał jeden postrzał w łopatkę, drugi w nogę, a trzecim wybity mu został ząb.

Broczącego krwią Koneckiego odprowadzili dwaj jego towarzysze — Bronisław Drążkiewicz i Paweł Szlag — do domu w Fordonie, dokąd też zawezwano pomocy lekarza. Konecki po odbytej operacji przeleżał około 6 tygodni, nie odzyskując jednak w zupełności zdrowia, gdyż o 10 procent stał się mniej zdatny do pracy, przyczem ze względu na dalsze konsekwencje, ma on polecone przez lekarza poddać się po dwóch latach dokładnej rewizj lekarskiej.

W ubiegły poniedziałek Hildman odpowiadał za swój czyn przed tutejszym sądem okręgowym. Tłumaczył się on, że strzelał tylko na postrach, nie mierząc do nikogo.

Rozprawa wykazała, że oskarżony widząc trzech zbliżających się ludzi, **nie ostrzegł ich przed strzałami, nie wezwał do zatrzymania się,** lecz bez koniecznej potrzeby oddał strzały w ich stronę, nie mierząc w górę, jakby należało dla postrachu, lecz akurat tak, że trzy kule ugodziły w jednego człowieka. Oskarżony nie znalazł się też w niebezpieczeństwie, któreby usprawiedliwiało użycie broni, dowodem czego, że dwie pierwsze kule ugodziły Koneckiego z tyłu, **a więc nie było akcji zaczepnej.**

Po przeprowadzonej rozprawie prokurator wniósł o rok więzienia dla oskarżonego, domagając się przytem natychmiastowego aresztowania a to z obawy, iż jako obcy poddany, mógłby zbiec przed karą.

Sąd wydał wyrok, skazujący Hildmana za uraz cielesny **na rok więzienia,** uzależniając jego tymczasowe zwolnienie od złożenia 5 tysięcy złotych kaucji.

Rozprawie przewodniczył sędzia Świątecki, oskarżał prokurator Czak, bronił oskarżonego adwokat Typrowicz.

Za kradzież węgla z wagonów kolejowych.

(wk) Za kradzież węgla z wagonów kolejowych odpowiadali przed tutejszym sądem grodzkim Józef Guntak, Franciszek Kwiatkowski, Franciszek Janczy oraz ośmiu innych.

Oskarżeni wskakiwali na wagony węglowe będącego w ruchu pociągu, zrzucali z nich węgiel, ukrywając go w lesie w Zimnych Wodach, a następnie przy pomocy dwóch wynajętych bezrobotnych, odwozili furmankami węgiel do Bydgoszczy.

Jak rozprawa wykazała, skradli oni z wagonów około 200 centnarów węgla, który następnie rozprzedali różnym odbiorcom w mieście po cenie 1,90 do 2 zł za centnar.

Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, wymierzył każdemu z trzech wymienionych oskarżonych po 8 miesięcy więzienia. Z dwóch bezrobotnych, wynajmowanych do przewożenia węgla, sąd skazał jednego na 3 miesiące, a drugiego na 1 miesiąc aresztu, zawieszając im wykonanie kary na lat trzy, a pozostałych 6 oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary.

Kronika policyjna.

Dr. Karol Dojca, zam. w Jarocinie przy ul. Al. Kościuszki 6, zgłosił kradzież zegarka złotego podczas wsiadania do pociągu pośpiesznego w Inowrocławiu.

W komisarjacie IV. P. P. przy ul. Toruńskiej znajduje się pewna ilość mydła i proszków do prania, które to przedmioty pochodzą prawdopodobnie z kradzieży. Osoby poszkodowane zechcą się zgłosić w IV. komisarjacie P. P. po odbiór.

Kasprzykowski Wład., zam. w Fordonie, zgłosił kradzież roweru pozostawionego obok stawidła kolejowego.

Ujęto: 2 osoby za kradzież.

— **W ostatniej chwili przypominamy** naszym Czytelnikom **koncert jubileuszowy Tow. śpiewu „Moniuszko",** który odbędzie się jutro wieczorem o godz. 8-ej w Resursie Kupieckiej. Kasa jest czynna od godziny 17-ej.

— **Szkoła wydziałowa żeńska im. Marji Konopnickiej** urządziła dnia 18 bm. piękny obchód rocznicy odsieczy Wiednia dla rodziców. Po obchodzie odbyło się zebranie rodziców poszczególnych klas z wychowawczyniami.

Kto wygrał na loterji?

Wszelkie wygrane sprawdzicie najlepiej **w Kolekturze**

KAPTURKIEWICZA

Marszałka Focha 17. (14642

Ciągnienie przedpołudniowe:

W 11 dniu ciągnienia 5 klasy polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł nr. 52888.

Po **15.000 zł** nr. 14573 84841.

Po **10.000 zł** nr. 7229 62314.

Po **5.000 zł** nr. 60463 132698 139953.

Po **2.000 zł** nr. 5174 44092 45004 45024 60301 77197 87281 89214 91926 97138 98342 120728 133708 144623 152609.

Po **1.000 zł** nr. 314 5151 27455 36057 44978 46063 55344 55478 59720 67205 70529 72216 73286 76592 79119 80253 87227 89621 93989 95974 97435 100499 103639 103798 106227 112259 126987 127101 127377 129372 133781 136838 143606 144447 150336 154253.

Sprawdzajcie losy w Kolekt. Szczęścia **W. Kaftal i Ska** Bydgoszcz. Jagiellońska 2. Tam padła największa wygrana w dziejach loterji 1.000 000 złotych na nr. 61.415. — **Ciągnienie 5-ej Klasy trwa do dnia 23 bm. — Główna wygrana 2.000.000 zł.**

Ciągnienie popołudniowe.

100.000 zł nr. 139669.

Po **15.000 zł** nr. 77821 133332.

Po **10.000 zł** nr. 67785 82366.

Po **5.000 zł** nr. 9613 13285 48657 91962.

Po **2.000 zł** nr. 7213 9675 16957 24926 25626 27574 34988 35710 46707 55676 57546 78258 90660 98490 102587 109211 111879 116981 139016 150540 153910.

Po **1.000 zł** nr. 854 5180 6538 8510 9577 9826 9954 13375 17359 17849 27063 29812 32102 33636 33884 34730 34940 34975 35936 37011 38357 42627 43190 49538 52135 65473 71340 73312 74274 80879 81728 83453 94768 106155 115689 116558 121155 133418 152807.

Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie można przejrzeć w **Kolekturze „Uśmiech Fortuny" Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 lub Toruń, Żeglarska 31** róg Rynku Staromiejskiego **tel. 163.** — Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana losów na nowe.

Dźwiękowe KINO REWJA Dziś premjera fascynującego programu. 1. Polski dźwiękowiec, który stoi na wysokości najlepszych wzorów zagranicznych p/g scenarj. A. Marczyńskiego pt. **Biała Trucizna** w rol. gł. Jaracz, Gawlikowski, Olsza, Justjan, Sielański, Zizi Halama i Feliks Parnell. Biała trucizna to sylwetka człowieka opętanego przez biały obłąd —kokainę. (17518 2. Wielka niebywała sensacja: **Wielka Rewja Pięściarstwa** Udział biorą szampioni świata Max Schmeling, J. Dempsey, Jack Sharkay, Luis Tirpo i w. in.

Bunt więźniów w Koronowie.

Ośmiu policjantów rannych. — Barykady utworzone przez więźniów. — Policja bydgoska zlikwidowała groźny bunt.

(ak) Jak już w wczorajszym numerze krótko donosiliśmy, wybuchł w więzieniu koronowskiem ponownie bunt więźniów. Szczegóły tego buntu przedstawiają się jak następuje:

Dnia 19 bm. rano krótko po godz. 6 więźniowie po wypuszczeniu ich z cel więziennych w celu wspólnego spożycia śniadania w jednej z większych sal zaczęli się buntować .

Około 60 rebeljantów

na umówiony gwizd opanowało dwie główne sale, tworząc przy wejściu do sal **barykady z łóżek żelaznych, stołów itp.** Rebeljanci rzucili się na strażników więziennych, obrzucając dozorców odłamkami cegieł,, wyłamanemi z murów, **szkłem wybitem z okien, miseczkami i innemi przedmiotami,** które wpadły im pod rękę.

Sytuacja stała się groźna, gdyż więźniowie z niezwykłą furją napadli na dozorców więziennych. Strażnicy nie chcieli narazie robić użytku z broni palnej.

Zawiadomiono telefonicznie o buncie więźniów **bydgoskie władze prokuratorskie i policyjno-śledcze,** które natychmiast wysłały autobusem oddział policjantów, złożony z przeszło 20 ludzi. Równocześnie wyjechał do Koronowa **naczelny prokurator sądu okręgowego** w Bydgoszczy p. Przybylski.

Po przybyciu oddziału policji bydgoskiej do Koronowa,

walka zawrzała na dobre.

Zjawienie się policjantów rozzuchwaliło więźniów jeszcze bardziej. Więźniowie również i policjantów ostro zaatakowali, **obrzucając ich cegłami i innemi przedmiotami.** Rebeljanci zaś schronili się za barykadami. W czasie tej walki — jak podaje urzędowa Polska Agencja Telegraficzna — odłamkami cegieł **zranionych zostało 8 posterunkowych, w tem dwóch policjantów zostało ciężko rannych.** Policji udało się **przy pomocy pałek gumowych i gazów łzawiących w ciągu 20 minut bunt uśmierzyć i opanować sytuację.**

Autobus wiozący policjantów powrócił do Bydgoszczy o godz. 1,30.

Naczelny prokurator przeprowadził na miejscu dochodzenia. Rebeljantów, a w szczególności prowodyrów czeka dodatkowa ciężka kara. Bunt powstał rzekomo wskutek nieuwzględnienia przez zarząd więzienia żądań więźniów, idących w kierunku **polepszenia strawy i przydziału ciepłej bielizny.** Przesłuchiwani rebeljanci twierdzą, że za pomocą buntu chcieli się **przedewszystkiem upomnieć o ciepłą odzież i koce.**

Jak wiadomo w domu karnym w Koronowie odsiadują karę przestępcy skazani na długoletnie ciężkie więzienie.

Przy otyłości naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** pobudza przemianę materji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów.

Świnia ich zdradziła

(wk). Nie mieli szczęścia Franciszek Błaszczyk, Franciszek Antoni i Skórzewski Antoni. Udało im się wprawdzie wspólnemi siłami zdobyć w ciemną nockę w chlewie gospodarza Zerguta Kazimierza 30 kur i jedną tłustą świnkę, którą zaraz na miejscu zabili i poćwiartowali, uwożąc następnie zdobycz do swych pieleszy domowych, lecz mieli fatalnego pecha.

Policja wpadła na ich ślad, przeprowadziła w mieszkaniach rewizję i choć wszystkiego już nie odebrała, bo już dużą część zdążyli skonsumować, to zawsze pół świni jeszcze znaleziono, a co gorsza, oskarżono ich o kradzież.

Na rozprawie, która się odbyła przed tutejszym sądem grodzkim. próbowali, jak mogli, wywinąć się od odpowiedzialności, twierdząc. że znaleźli świnię poćwiartowaną już i gotową do odebrania w polu, lecz sędzia jakoś nie dawał wiary tym „opowiastkom".

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd biorąc pod uwagę. że oskarżeni byli już karani — zaaplikował każdemu po jednym roku więzienia.

— **Nagrody za pilne przestrzeganie podstawowych zasad higjeny.** Od pewnego czasu ukazują się w prasie ogłoszenia fabryki Henryk Żak w Poznaniu, wyrabiającej pastę do zębów „Chlorami", w których to ogłoszeniach zapowiada fabryka 1.000 przeróżnych nagród, przeznaczonych dla młodzieży i dzieci za staranną pielęgnację i czyszczenie zębów. Znając słabą stronę młodego pokolenia, które nie zdaje sobie jeszcze sprawy z fatalnych skutków, jakie może za sobą pociągnąć zaniedbanie tej podstawowej zasady codziennej higjeny, powitać musimy z uznaniem pomysł fabryki Henryk Żak, który ułatwi rodzicom i wychowawcom ich zadanie w wychowaniu dzieci i młodzieży.

Cudzoziemcy w Bydgoszczy.

(ak). Podług ostatniego wykazu statystycznego Urzędu Statystycznego m. Bydgoszczy za miesiąc sierpień przybyło do Bydgoszczy w ubiegłym miesiącu 349 cudzoziemców. Największą liczbę — jak zwykle — zajmują Niemcy, których przybyło ogółem 319. Ponadto przybyło 30 obywateli innych państw, w tem 7 Austrjaków, 2 Francuzów, 2 Amerykanów, 1 Anglik, 3 Czechów i 2 Persów. Jak widać, ruch cudzoziemców kształtuje się w naszem mieście bardzo słabo.

—o—

Dziś nadzwyczajne walne zebranie Tow. Uczniów Kupieckich

w Bydgoszczy.

Celem Towarzystwa jest zorganizowanie wszystkich chrześcijańskich uczniów kupieckich i biurowych i kształcenie ich w kierunku zawodowym, społecznym, religijnym i obywatelskim oraz pielęgnowanie życia towarzyskiego.

Z nastaniem dłuższych wieczorów rozpoczęto pracę, aby całkowicie spełnić te zadania. Urządza się **wykłady, odczyty, kursy naukowe, wieczory dyskusyjne i różne gry towarzyskie.**

Przez wspólne przystępowanie do Sakramentów świętych i obchody narodowe wychowuje Towarzystwo swoich członków na dobrych obywateli Kościoła i Państwa.

Obowiązkiem rodziców, opiekunów i szefów jest wszystkich uczniów kupieckich i biurowych na zebrania Towarzystwa przysłać, bo mają tu możność uzupełnić swoje wiadomości fachowe i naukowe.

Kuratorjum T-wa Uczniów Kupieckich prosi zatem wszystkich panów szefów, aby przysłali na nasze nadzwyczajne walne zebranie, które odbędzie się **dzisiaj, 20 bm. o godzinie 20-ej w hotelu Lengninga** swoich uczniów, i o ile to możliwe sami zaszczycili to zebranie swoją obecnością.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CHRZ. DEMOKRACJI NA CZYŻKÓWKU.

Zebranie miesięczne Koła odbędzie się w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 11,30 (po sumie) w sali p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159.

Referat wygłosi radny miasta **p. Balwiński.**

Ze względu na ciekawy referat o liczny udział członków prosi **Zarząd.**

PROGRAM W KINACH:

APOLLO (ul. Krasińskiego). Dziś premjera nowego szlagieru dźwiękowego p. t. **„Pojednanie".** Potężny dramat erotyczny o wyjątkowem napięciu dramatycznem na tle pięknej i malowniczej Bretanji. Wym Clare i Bransby Williams w rolach głównych. Ponadto dwie wesołe komedje p. t. **„Ja chcę szampana"** i **„Radość na wodzie".** Początek o g. 7,10 i 9,10.

BAŁTYK. Dziś i nadal podwójny program na który się składa: **„Złoto Kalifornji"** z Ken Maynardem w roli głównej oraz świetna komedja p. t. **„Demon ruchu",** w roli głównej Reginald Denny. Początek o godz. 5. Dla młodzieży dozwolone.

KRISTAL. Codziennie o godz. 5, 7 i 9 arcydzieło polskie, stuprocentowo-dźwiękowe o treści głęboko-wzruszającej **„Pod Twoją Obronę"** z Marją Bogdą, Brodziszem i Walterem w rolach głównych. Akcja filmu toczy się w klasztorze, w szkole lotniczej, na lotnisku i na Jasnej Górze. Oto poszczególne sceny: promocja na poruczników lotnictwa, katastrofa lotnicza, transfuzja krwi w szpitalu, pochód pątników na Jasną Górę, procesja z cudownym obrazem, uzdrowienie kaleki-lotnika. Poza tem piękne pieśni i muzyka.

MARYSIEŃKA. Dziś premjera wielkiego filmu, odsłaniającego zgniliznę obyczajów, panujących w Ameryce i okrutną klątwę dziedziczności p. t. **„Miłość złoczyńcy".** Co ujrzymy w tym filmie? Otóż jak pracują złodziejskie „rakiety", metody policji amerykańskiej, ogólne zdziczenie, teror szalejących band gangsterów i wiele in. scen przejmujących zgrozą i zdumieniem. Uzupełnia program film dźwiękowo-śpiewny o bogatej treści p. t. **„Nenita, kwiat Havanny"** w roli gł. Lupe Velez i Lawrence Tibbett.

REWJA. Dziś premjera fascynującego polskiego filmu, którego dźwiękowość stoi na wysokości najlepszych wzorów zagranicznych w-g scenarjusza A. Marczyńskiego p. t. **„Biała trucizna",** w roli gł. Stefan Jaracz, Tadeusz Olsza, Wiesław Gawlikowski, Kazimierz Justjan, Stanisław Sielański, Zizi Halama i Feliks Parnell. Biała trucizna jest wielkim popisem aktorskim Stefana Jaracza, który stworzył genjalną sylwetkę człowieka, opętanego przez biały obłęd kokainy. Pozatem niebywała sensacja **wielka rewja pięściarstwa.** Udział biorą najznakomitsi bokserzy świata: Max Schmeling, J. Dempsey, Jck Sharkey, Luis Firpo i wielu in.

SŁOŃCE (ul. Św. Trójcy). Dziś premjera nowego programu. Walka na lądzie, na morzu i w powietrzu p. t. **„Verdun".** Potężna epopea wojenna, ilustrująca walkę o wolność i niepodległość Francji. W filmie tym bierze udział b. cesarz Wilhelm II., Hindenburg, Ludendorf i Mackensen oraz sensacyjny dramat p. t. **„Noc w Japonji"** czyli „Zbrodnia w Yosziwarze", w roli gł. Alfred Abel i Mista Dju. Prócz tego piękna komedja p. t. **„Podróż poślubna"** i tygodnik.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 21 WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 7,00—8,00: Audycja poranna. 12,05: Muzyka lekka z płyt. 15,00: Muzyka z płyt i wiadomości bieżące oraz komunikaty. 16,00: Program dla dzieci. Transmisja z Wilna słuchowiska dla dzieci p. t. „Tom i jego samochód". 16,30: Muzyka lekka z płyt. 17,00: Wyrodna córka sufrażystki — djalog wygł. p. Irena Jabłońska. 17,15: Koncert solistów: Aleksandra Helfreichowa (sopr.), Al. Hernes (tenor). 18,15: Odczyt Funduszu Pracy. 19,40: Feljeton p. t. „Dobry obiad kluczem do serca". 20,00: Koncert. Orkiestra pod dyr. St. Nawrota i Eug. Maj (baryt.). 21,00: Komunikat rolniczy Przysposobienia Rolniczego. 22,00: Muzyka taneczna. 22,25: Wiadomości sportowe. 22,40: D. c. muzyki tanecznej.

ZAGRANICA. Moskwa (Dośw.). 17,25: „Lohengrin" opera Wagnera. **Moskwa (Stalin).** 17,25: „Córka pani Angot" operetka Lecocq'a. **Brno.** 19,30: „Chowańszczyzna" opera Mussorgskiego. **Daventry.** 20,00: Wieczór Czajkowskiego. **Wiedeń.** 20,00: „Ondyna" opera Lortzinga. **Kopenhaga.** 20,10: Koncert symfoniczny. **Bukareszt.** 20,20: Koncert symfoniczny. **Medjolan.** 20,30: „Il Pirata" opera Belliniego.

TRIOTRON najtańsze lampy radjowe na świecie

Stan wody na Wiśle dnia 20 września: Zawichost 2.12, Warszawa 1.25, Toruń 76, Fordon 85, Chełmno 78, Grudziądz 1.04, Korzeniewo 1.20, Piekło 49, Tczew 44, Einlage 2.38, Schievenhorst 2.58.

INFORMATOR dla PRZYJEŻDŻAJĄCYCH do BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkam?

„Gastronomja" Hotel i Restaur., Dworcowa 19.

Gdzie się wykąpię?

W zakładzie kąpielowo - leczniczym „Sanitas", Gdańska 27 w podwórzu.

Fryzjerzy:

R. Formanowski, Mostowa 12. Zakład dla pań i panów. Trwała i wodna ondulacja, farb.

B. Sikorski, Gdańska 31, tel. 817. Specjalność: trwała i wodna ondulacja. Na składzie preparaty Elizabeth Arden Londyn.

Cukiernie i kawiarnie:

„Grey" Gdańska 35, t. 212. Wyśm. ciastka, kawa.

R. Stenzel, Gdańska 5, t. 343. Kawa, ciastka, lody.

Kabarety:

„Picadilly". Występy artystów. Dancing do rana. Ceny niskie.

Gdzie i co kupię?

A. i W. Ziętak, Mostowa 7. Pończochy, rękawiczki, trykotaże, galanterja damska i męska.

Pe-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom tow. Polski Zach.

Wuj Tom, Gdańska. Nowe czapki gimnazjalne.

F. A. Fechner, Dworcowa 64. Skład techniczny.

E. Kozłowski, Gdańska 3. Magazyn jubilerski.

A. Hensel, Dworcowa 4. Sprzęty kuch. i domowe

Gustaw Molenda i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 11, tel. 2192. Bielski skład fabr. sukna i kamgarnów.

Jan Heidner, Dworcowa 7. Płaszcze damskie, męsk., ubrania męsk., chłopięce i obuwie tanio

H. Bunn i Syn, Gdańska 32. Nowe czapki gimn.

H. Kaszubowski, S. z o. o. Długa 22, zegarki, biżut.

Musiał, Długa 29. Torebki damskie, walizki, teki, portfele, sakiewki i torby szkolne.

K. Michalski, Dworcowa 90, tel. 924. Hurtownia papieru i artykuły szkolne.

C. Behrend & Co., Gdańska 23. Hurtowa palarnia kawy. Znane ze swej jakości mieszanki kawy i herbaty.

S. Stryszyk, Długa 12, tapety, linoleum, ceraty.

A. Marciniak, Długa 6, tel. 13-43. Hurt i detal. Żyrandole, materj. elektr. i radjofoniczne.

St. Niewczyk, Śniadeckich 2. Instrum. muzyczne.

„Hortenzja", Gdańska 33. Koszyki, wieńce etc.

„Original - Rekord" — najlepszy rower.

Wilczewski, św. Trójcy 3(Pierwszorz. zakład krawieck

Futra Jaworski i Nitecki, Dworcowa 35.

E. Kerber, Gdańska 66. Specj. skład farb i lakier

Otto Wiese T. z o. o. Fabr. pasów, Dworcowa 90.

„Syrena-Sport", Pomorska 1. Przybory sportowe

Marja Kasprowicz, dawn. Neumann, Gdańska 27. Spec. skład gorsetów, biustonosze, bielizna.

J. Wojtynowski, Batorego 6 i Śniadeckich 51. Wełny, inlety, płótna, firany.

Maciejewski, Długa 51. Konfekcja męsk. i chłop.

Drukarnia Bydgoska S. A. Poznańska 12-14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw — szybko. czysto i tanio.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy:

Toruń-Warszawa 1.56, 2.26, 6.23, 8.06, 13.15, **15.43** 17.10, 19.37, 21.50, 23.30.
Tczew-Gdańsk-Gdynia 0.47, 3.29, 5.55, **7.31,** 10.41 **13.22,** 13.35. 17.01, **18.28,** 19.35.
Kościerzyna-Gdynia 0.55, 17.40.
Nakło-Piła 3.45, 8.05, 10.50, 14.35, 17.50, 19.47.
Unisław-Brodnica 5.10, 8.11 13.33, 16.06, 21.00
Inowrocław-Poznań 3.50, 6.14, 8.04, 11.45, 14.15, 15.47. 20.35, **22.59.**
Wągrowiec-Poznań 5.02 10.30, 13.36, 18.40, 23.06.
Inowrocław - Karsznice - Herby Nowe 6.14, **22.59**

— **W wojsku niema protekcji.** W tych dniach wyszedł okólnik Ministerjum Spraw Wojskowych, zabraniający oficerom służby czynnej i urzędnikom tego ministerstwa wszelkich interwencyj w sprawach prywatnych w urzędach i formacjach, w szczególności w Powiatowych Komendach Uzupełnień.

Na Pożyczkę Narodową.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Rzplitej Polskiej Koło Bydgoszcz na nadzwyczajnem zebraniu odbytem w dn. 18-go bm., solidaryzując się z wskazaniami ze strony Ogólnopolskiego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej w Warszawie, powzięło następującą uchwałę:

Zebrani dnia 18. 9. 33 r. urzędnicy skarbowi w zrozumieniu ważności ogólno-państwowego znaczenia Pożyczki Narodowej, popierają gorąco tę akcję, zgłaszając udział swój w Pożyczce Narodowej w proporcjach ustalonych przez organizacje centralne.

Za Zarząd:
Wilczek, prezes. **Kraszewska**, sekr.

Wygrana 75.000 złotych.

padła dzisiaj w loterji państwowej na numer 33.687 zakupiony w kolekturze **Kaftala** częściowo w Bydgoszczy, częściowo w Katowicach.

Vivat sequens!

—o—

— **Wiceminister oświaty Pieracki** w towarzystwie kuratora poznańskiego okręgu szkolnego d-ra Pollaka wizytował wczoraj szkoły średnie i zawodowe w Bydgoszczy.

— **Koło Geografów studentów Uniwersytetu Poznańskiego** udziela informacyj w sprawie studjów nowowstępującym na geografję w poniedziałki, środy i piątki od godziny 5—6 po poł. w Zakładzie Geograficznym, Poznań, ul. Wjazdowa 3, I p.

CH. Z. M. P.
ODRODZENIE
KOŁO BYDGOSZCZ

Schadzka w czwartek, o godz. 17-ej.

Zebranie dyskusyjne odbędzie się w czwartek, 21 bm. o godz. 19-ej. Referat p. t. „Z podróży do Afryki".

Ze sportu.

WIELKI MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG MOTOCYKLOWY.

Londyn. Wczoraj, we wtorek, wyruszyło w wielki wyścig motocyklowy stu czterdziestu motocyklistów, reprezentujących 8 państw: Anglję, Holandję, Włochy, Czechosłowację, Irlandję, Węgry, Szwajcarję i Niemcy.

Jest to wielki wyścig „wytrzymałości" na dystansie 200 mil.

W pierwszym dniu zdarzył się wypadek, który zadecydował o wycofaniu się z wyścigu zawodników czeskich. Motocyklista czeski Kaiser spadł z nasypu w pełnej szybkości i został ranny. Ciężko poranił się przy upadku zawodnik holenderski, który wpadł na przechodzącego szosą barana.

Drogi znajdują się w złym stanie z powodu padającego deszczu. W ciągu pierwszych godzin wycofało się 7 zawodników, a w ciągu całego dnia — 20.

Po pierwszym etapie prowadzą zespoły angielski i niemiecki, którym nie zanotowano dotąd ani jednego punktu karnego.

KING LEWINSKY ZWYCIĘŻA SHARKEYA.

Chicago. Amerykański bokser w wadze średniej, King Lewinsky, pokonał na punkty w 10 rundach byłego mistrza świata w wadze ciężkiej Sharkey'a.

W pierwszej i trzeciej rundzie Sharkey poszedł na ziemię. Skończył walkę kompletnie wyczerpany.

BIEG KOLARSKI W GRUDZIĄDZU.

Grudziądz. W Grudziądzu na torze Olimpji odbył się 3-godzinny bieg kolarski o puhar wędrowny Olimpji.

Do biegu stanęło 8 zawodników, ukończyło — 4. Zwyciężył poraz drugi zrzędu Kuczyński (Olimpja), przebywając w ciągu trzech godzin 95 klm. 400 m., przed Taubińskim i Smolarskim.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W BIEGU 2-GODZINNYM.

Londyn. Ernest Harper, olimpijski lekkoatleta angielski, ustanowił światowy rekord w biegu 2-godzinnym, mając wynik 20 mil, 1604 yardy, 2 stopy, 6 cali.

Dotychczasowy rekord był w posiadaniu H. Greena od roku 1913 i wynosił 20 mil 952 yardy.

—::—

Z życia towarzystw.

Dnia 20 września 1933 r.

Godz. 17,00: **Kat. Koło Pań.** Zebranie plenarne w lokalu przy ul. 3 Maja.

Godz. 18,00: **Tow. śpiewu „Moniuszko".** Wspólna spowiedź. Jutro w czwartek o g. 7 rano wspólna komunja św.

Godz. 19,00: **Koło Przyjaciół 8 drużyny harcerskiej.** Zebranie zarządowe. O godz. 20 zebranie plenarne w Lengningu.

Godz. 19,30: **Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze.** Zebranie kwartalne w Domu Katolickim przy Farze.

— **„Szopen".** Lekcja śpiewu co środę i piątek w lokalu Kleinerta, ul. Wrocławska 7.

Godz. 20,00: **Tow. Uczniów Kupieckich.** Nadzwyczajne walne zebranie w hotelu Lengninga. Wybory uzupełniające zarządu.

— **Tow. śpiewu „Echo".** Następna lekcja miast w czwartek w środę 20. bm.

— **Tow. pomocników cukierniczych.** Zebranie u p. Ganasińskiego.

— **Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie w Domu Czeladzi. Wykład p. Jesionowskiego p. t. „Panowanie króla St. Batorego".

Dnia 21 września 1933 r.

Godz. 17,00: **Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej im. Adama Mickiewicza.** Roczne walne zebranie w gmachu szkolnym.

Godz. 19,00: **Koło Amatorskie „Iskra".** Zebranie plenarne w lokalu Bucholza.

— **Sokół IV. Bielawy.** Pogadanka całej drużyny w sprawie bibljoteki, zawodów strzeleckich, przedstawienia i wieczorku.

— **Kółko muzyczne S. P. D.** Lekcja całego kółka w gmachu szkolnym przy ul. Konarskiego.

— **Sekcja hod. goł. poczt. „Wielkopolska" przy K. P. W.** Zebranie w lokalu p. Ziehlsdorfa, Bocianowo róg Sowińskiego. Sprawa lotów konkursowych Tczew—Dziembówko.

Godz. 19,30: **Związek Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Tel.** Zebranie w sali „Pod Lwem" ul. Marsz. Focha.

Godz. 20,00: **Koło Szybowców.** Zebranie zarządu w lokalu Stow. Techników ul. Chocimska nr. 5. W tym czasie udziela się zainteresowanym wyjaśnień.

— **OPN. Sokół V.** Zebranie plenarne w lokalu drh. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

— **Związek Pracowników Kupieckich.** Nadzwyczajne zebranie w hotelu Lengninga ul. Długa. Na porządku obrad sprawa „Dnia Pracownika Umysłowego" i pożyczki narodowej.

*

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zapisy na kurs języka esperanckiego przyjmuje w każdy wtorek kol. Drzewiecka w sekretarjacie od g. 19. — Zapisy do sekcji szachistów przyjmuje kol. Tabaczyński. W październiku konkurs o mistrzostwo Koła. Dn. 3 października roczne walne zebranie.

—x—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

W piątek, 22 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się **miesięczne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich** w hotelu Lengninga.

Ze względu na niezwykle ważne sprawy będące na porządku dziennym, obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna. **Zarząd.**

Bank Polski płacił w dniu 20 bm. za:

dolary amerykańskie	5,75
funty szterlingów	27,66
franki szwajcarskie	172,62
franki francuskie	34,86
marki niemieckie	206.50
guldeny gdańskie	173,02
liry włoskie	46,77
floreny holenderskie	359,45

—::—

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 19. 9. 1933 roku.

Spędzono: wołów 60, buhai 142, krów 285, świń 1 958, cieląt 467, owiec 16, razem 2 928 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

Bydło:

Woły:	
pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	68— 72
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60— 64
Mięsiste tuczone starsze	50— 56
Miernie odżywione	44— 48
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 68
Tuczone mięsiste	54— 60
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	48— 54
Miernie odżywione	40— 46
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 72
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	28— 34
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	68— 74
Tuczone mięsiste	60— 64
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 56
Miernie odżywione	44— 48
Młodzież:	
Dobrze odżywione	44— 48
Miernie odżywione	40— 42
Cielęta:	
b) najprzedniej. cielęta wytuczne	90— 96
Tuczone cielęta	76— 86
Dobrze odżywione	68— 74
Miernie odżywione	60— 66
Świnie:	
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	110—114
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	102—108
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	94—106
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	84— 92
e) maciory i późne kastraty	92—100

Przebieg targu spokojny.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia, ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

12 fotografji 1,50 wykonuje „Wiol", Marsz. Focha 16. (10685

SPRZEDAŻE

Budynek nowoczesny 5 mieszkań, 1 skład obszerny, obfite ubikacje przynależne przy pryncypalnej ul. Pucka, każda branża zaraz korzystnie od właściciela do sprzedania. Cena według ugody. Zgł. skrz. pocztowa 12, Puck. (17517

Dom składem rzeźnickim 25.000 Nowakowski, Dworcowa nr. 70. 10665

Zakład fryzjerski tanio na sprzedaż. Wiadom. Jackowskiego 27, m. 3. (10677

Półciężarówkę sprzedam lub wynajmę bardzo korzystnie. Telefon 995. (17519

Wypchanych ptaków i zwierząt, posiadam ładny zbiór. Wykaz i warunki sprzedaży wysyłam bezpłatnie Dąbrowa k/Grodna, preparator Demsza. (17531

Dwa samochody „Ford T. model" pierwszorzędny tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 55, m. 2. 10663

Płaszcz męski tanio oddam. Dworcowa 41, skład cygar. (10661

Sprzedam przenośny piec kaflowy, centryfugę. Świętojańska 3, 1. (10684

Jadalka orzechowa na 24 osoby 360, gabinet męski 325, solonik orzech. 250, krzesła z skórą 12, kuchnia 65 i wiele więcej. Śniadeckich 2—1. (10681

Spadkowa (10664 wyprzedaż, pokój kuchnia pościel. Pułaskiego 33.

Sypialkę polerowaną brzozową sprzeda tanio stolarnia, Chwytowo 4. (17512

Rzeźnictwo w bardzo dobrem położeniu z domem oraz kompl. urządzeniem sprzedam. Jastrzembski, Chełmża, Toruńska. (17503

10 morgowe gospodarstwo tanio na sprzedaż w Bydgoszczy. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (17502

Skład kolonjalny dobry punkt za 3.500. Tel. 1549. (17501

Używany wóz piekarski i mocny wóz roboczy 80 ctr. Kujawska 5. (17499

KUPNA

Kupuję (17500 i przyjmuję w komis stare obuwie, ubrania, bieliznę oraz inne rzeczy. Nowy Rynek 5.

Kupię regały. Of. pod „Towary krótkie" do Dzien. (17526

Kupię małą wagę. Dworcowa 41, skład cukierków. (10662

Pianino akordyon używany kupię. Zgł. Dz. Bydg. Gdynia. (17507

Kupię wóz roboczy. Generała Bema 4. (17513

Poszukuję (10689 drzewo w stanie okrągłym Tartak parowy A. Świetlik, Stronno, pocz. Kotomierz, pow. Bydgoszcz.

POSADY WOLNE

Potrzebna ekspedjentka znająca roboty ręczne. Długa 42. skład robótek. (17525

Stolarz (10691 potrzebny. Szubińska 71.

Samodzielna ekspedjentka do prowadzenia filji potrzebna. Oferty filja „Zabezpieczenie 200". (10682

Fryzjerki dwie na stałe. Sienkiewicza 42. (10668

Majętność Leśno poszukuje ogrodowczyka za skromnem wynagrodzeniem. (17530

Pomocnik (17527 szwajcarski oraz służąca na wieś zaraz potrzebni. Zgł. Mostowa 2, m. 7.

Służąca z gotowaniem potrzebna. Kołłątaja 2. (10676

Orkiestra (17535 trio lub kwartet potrzebna. Podać instrumenty, warunki „Kasyno" Działdowo. (17515

Kwiaciarka (16969 z znajomością nasion od 1. 10. 33. W. Dokowicz, Zakład ogrodniczy, skład kwiatów Rogoźno (Wlkp).

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie 3 pokoje kuchnia z meblami ul. Dworcowa 74, m. 6, do oddania. Zgłoszenia godz. 16—18. (10667

1—2 pokojowe kuchnia wynajmę. Sniadeckich 13. (17522

Trzypokojowe kuchnię, łazienkę wynajmę. Sniadeckich 1. (17521

LEKCJE

Szkoła (10688 języków Marji Romington wykłada dziewięć języków europejskich. Skargi 7.

RÓŻNE

Chiromantka przyjechała na bardzo krótki czas do Bydgoszczy. Przepowiada z ręki, fotografji zainteresowanej osoby, kart jak również przepowiada dokładną przeszłość z astrologji. Urzędowanie przez cały dzień, Zbożowy Rynek 6, oficyna lewo, mieszk. 7. II piętro. (10687

Obiady kolacje z 3 dań 80, smaczne, obfite, duży wybór potraw z karty poleca Jadłodajnia Bochańskiego, Gdańska 33, dawniej Dworcowa 84. (17615

Zgubiono w niedzielę złotą branzoletę. Oddać za wynagrodzeniem. Dworcowa 26, szklarnia. (10686

Kto (17492 pożyczy 6000 zł za procent 2 pokoje z kuchnią. Zgłosz. do Dzien. pod „6.000 zł".

Strzelaj (17464 do kuropatw i kaczek tylko nabojami i z broni od firmy „Hubertus", Bydgoszcz, Grodzka 8, narożnik Mostowej. Ceny konkurencyjne. Tel. 652. Pracownia rusznikarska.

OSOBISTE

Zgadzam się na wszystko. (17534

POŻYCZKA NARODOWA WŁASNEMI SIŁAMI

Młynarz samotny, dzielny znając motor ssąco gazowy potrzebny. Młyn motorowy Nawra pow. Toruń. (17504

Służąca ze wsi umiejąca prać potrzebna. Kaw. Zacisze, Sniadeckich 3. (17520

Dzielną (17510 starszą dziewczynę do wszelkiej pracy domowej zaraz. G. Kukuk, Bydgoszcz, Grunwaldzka 157.

Fryzjerka manikurzystka na stałą posadę może się zgłosić. R. Formanowski, Mostowa 12. 10666

Pani podróżująca znająca również język niemiecki na gorsety, paski, biustonosze poszukiwana. Zgłosz. od 3—7 po poł. Szczecińska 1, m. 4. (10672

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Ramlow, Kcynia. (10679

Poszukuję młodego dzielnego czeladnika kominiarskiego zaraz. Zgłoszenia pisemne. Krufczyk, Lipnica, pow. Chojnicki (Pom.). (17532

Poszukuję zaraz lub 1. 10. 33. pierwszego czeladnika rzeźnickiego pierwszorzędnego we wyrobach mięsnych. Zgł. natychmiast Fr. Maschke, mistrz rzeźnicki, Kartuzy (Pomorze), ul. Jeziorna 18. (17511

Pomocnik mleczarski potrzebny zarazz kaucją 1000 zł, posada stała. Zgłoszenia do administracji Dzien. Bydg. pod „L. P.". (17533

Za pożyczkę 1.000 zł dam stałą posadę i gwarancję. Listownie do Dziennika Bydg. pod „Pewność". (10683

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy piekarz-cukiernik, obeznany w piernikarstwie poszukuje pracy. Łaskawe oferty Dz. Bydg. Toruń „Ejot". (17286

Techniczka asystentka, 8 lat w zawodzie, dzielna w kauczuku, metalu, operatywie, poszukuje stałej posady. Łaskawe zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „R." (17505

Fryzjerka dzielna w swym zawodzie poszukuje posady, warunki obojętne. Adres Jadwiga Łuczak, Fordon, Foronek nr. 32. (10690

Maturzysta który udzielał korepetycyj, obejmie posadę nauczyciela domowego. Zgł. do filji Dziennika Bydg. „26". (10678

Dziewczyna (10675 szuka posady. Matejki 8.

DZIERŻAWY

3 ubikacje suterena pod skład wolne. Krasińskiego 4. (10673

Lokalu (sklepu) średnich rozmiarów w śródmieściu poszukuje zaraz. Oferty pod „Lokal" do Dziennika Bydgoskiego. (17529

MIESZKANIA SZUKA

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Mieszkanie". (17516

†

W poniedziałek dnia 18 bm. zeszedł z tego świata zasłużony członek naszego Koła i długoletni skarbnik Kasy Pogrzebowej ś. p.

Franciszek Janowski

st. asystent Urzędu Pocztowego Bydgoszcz 2.

W ś. p. Zmarłym traci nasza organizacja jednego z swych gorliwych członków a współpracownicy ogólnie lubianego kolegę.

Pamięć jego nigdy nie zagaśnie wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 13,30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa.

Związek Pracowników Poczt. Telegr. i Tel. Rzp. Polskiej Koło miejscowe I. w Bydgoszczy.

17523)

†

Dnia 18 bm. zmarł niespodzianie długoletni członek Klubu Kręglarzy „Poczta” i członek Zarządu P. Z. K. K. ś. p.

Franciszek Janowski

urzędnikpocztowy

W Zmarłym traci organizacja gorliwego i dobrego sportowca—kręglarza, którego pamięć pozostanie zawsze w sercach naszych.

Pomorski Związek Klubów Kręglarzy.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 13,30 z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa. (17524

†

Dnia 18 września 1933 r. zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach mój najdroższy mąż i kochany ojciec śp.

Franciszek Janowski

w wieku 48 lat, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni **Żona i córka.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek o godzinie 13.30 z kostnicy cment. Serca Jezus. (17497

Wróciłem

Dr. med. Wiecki

ul. Dworcowa 47

telefon 1623.

17485

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA“

Oddział w Bydgoszczy Grodzka 21, tel. 1196

Oddział w Toruniu Nadbrzezie, tel. 75

Najszybszy i najtańszy przewóz wszelkich towarów

Przesyłki pospieszne i za zaliczeniem.

Przewóz masowych ładunków (zboże, cukier, mąka, soda itd.)

ze wszystkich miejscowości położonych nad Wisłą, Brdą, Notecią i kanałami

po cenach bezkonkurencyjnych.

Dalsze oddziały i agentury: Warszawa, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Fordon, Chełmno, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Łódź, Puławy, Sandomierz. (17508

Składy i magazyny: Warszawa, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Gdynia i Gdańsk.

Regularna linja pośpieszno-towarowa Gdynia-Gdańsk.

KOMISARJAT RZĄDU W GDYNI

sprzeda

dwie maszyny

do osuszania budowli syst. „Deuba“

wraz z silnikiem elektrycznym na prąd zmienny trójfazowy o napięciu roboczem 220/380 volt 50 okresów na sekundę.

Maszyny są w dobrym stanie, gotowe do natychmiastowego użytku. Nabywca maszyn otrzyma licencję na wyłączne prawo eksploatacji tych maszyn na m. Gdynię i powiat morski. Maszyny można oglądać na miejscu postoju w Betoniarni Miejskiej w Gdyni codziennie od godziny 8—15-tej.

Oferty z podaniem proponowanej ceny i warunków zapłaty można przesyłać do Komisarjatu Rządu w Gdyni.

KOMISARZ RZĄDU

wz. (—) Inż. Wł. Szaniawski

Wicekomisarz Rządu.

17506)

Apteki, drogerje i perfumerje

poinformują was o prezentach KONKURSU „E“

17481)

CHLORAMI

BOB Fabryka Henryk Żak - Poznań

Na raty miesięcznie **20 zł.**

EXPRESS

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5.

Prospekty gratis.

11345

Materace

Dworcowa 46

16156

Pokój (17453 umebl. Toruńska 12—4.

12261

Podmajstrzy lub majster

dokładnie obeznany z politurowaniem lepszych mebli, imitowaniem i dobieraniem politury i koloru, energiczny, solidny, dobry fachowiec potrzebny. Oferty z podaniem warunków i dotychczasowej działalności z dołączeniem odpisów świadectw i fotografji uprasza

Fabryka Krzeseł Gościcino Sp. Akc.

17363) **Gościcino Pomorze.**

Bułki

rozmaite ciasta

kupuje się u nas **największe** wobec tego najkorzystniej (17047

Dwór Szwajcarski

spółdz. z o. o.

Mleczarnia i Piekarnia.

Pomoc dla skórno-chorych

Krem **„Heilwunder“** gdański patent nr. 1919 pomaga pod gwarancją nawet w beznadziejnych, zastarzałych wypadkach przy różnego rodzaju liszajach, otwartych ranach nóg, egzemie, pryszczach, różnych wyrzutach, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy nieskuteczności zwracamy pieniądze. Świetne uznania. — Cena 8.60 zł franko przy poprzedniej wpłacie. Przy przesyłkach za zaliczeniem dolicza się porto. Przy zamówieniach zbiorowych zniżona cena. Opis choroby pożądany **Chem. Kosm. Laboratorjum „Klossin“ Gdańsk, Stadtgraben nr. 13, przy dworcu.** Proszę wyciąć i zachować. (17097

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Angielskiego niemieckiego, francuskiego, polskiego, naucza szybko, dobra wymowa. b. profesorka Załachowska, 3-go Maja 20. (19416

POLECENIA

Suche (16991 deski i bale dla stolarzy i kołodzieji tanio u Suligowskiego, Gdańska 128.

Fabryczny

Dom Mebli

drzewnych i wyściełanych poleca urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych, bezkonkurencyjnych na dogodnych warunkach **Ignacy D. Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21. Tel. 1921.** (12293

Odlewy żeliwne, stalowe, lano-kute, bronzowe, wykonuje i dostarcza surowe i obrobione bardzo korzystnie F. Kujawski, Fabryka Maszyn, odlewnia żelaza — metali Toruń. (16504

Wózki dziecięce najtaniej. Długa 5. (17495

SPRZEDAŻE

Motocykl (17468 z przyczepką „Indjan“ sprzedam wzgl. zamienię na maszynę 350 do 500 ccm. innej marki. H. Surmann, Ciechocin, pow. Chojnice.

Rzeczy (17404 spadkowe na sprzedaż. Od 9—12. Podgórna 6.

Tanio sprzedam kompletne narzędzia kowalskie. Motławski, Pęchowo, poczta Nowawieś Wielka. (17478

Mam zaraz na sprzedaż piękny majątek ziemski prywatny 180 mórg przy mieście dworcu i gimnazjum majątek leży blisko miasta należący do gminy wsi, ziemia pszenna, drenowana wtem 20 mórg łąk, wszystkie zabudowania masywne kompletny żywy i martwy inwentarz 6 koni, 18 sztuk bydła cena kupna 75.000 zł wpłaty od 25.000 zł. Hipoteka 35.000 zł Banku Rolnego. Smogulecki, Trzemeszno, ul. Sw. Michała 1, tel. 37. (1746

Gospodarstwo 50 mórg pszennej ziemi, budynki masywne, blisko miasta, stacji kolejowej, głównych szosach, korzystnie zaraz z pełnem żniwem, kompletnym inwentarzem na sprzedaż. Zgł. „Par” Toruń pod „Gospodarstwo”. (17488

Place budowlane ostatnie dwa za bezcen sprzedam. Lenartowicza 6. (17477

Radio 5 lampowe kompletne do grania na baterje sprzedam. Masłowska, Grunwaldzka 45. (17484

KUPNA

Konia wyjazdowego, dobrego i rosłego, wiek 6—9 letn. wraz z uprzężą oraz powózką (Selbstfahrer) używaną wygodną i dobrze noszącą kupię za gotówkę. Oferty pod „S. 62.” poczta Runowo Kraińskie powiat Wyrzysk. (17451

Maszynę do pisania w dobrym stanie kupię. Of. filja Dzien pod „D”. (10657

Radjator kaloryfery używane kupię. Of. pod „M. B. 81” do adm. Dz. Bydg. (17528

LEKCJE

Tanie lekcje niemieckiego. Cieszkowskiego 17—2. (9235

Kursy handlowe. Marszałka Focha 10, m. 8. (17413

Stenografji listownie wyuczamy. Samouczki, czytanki. Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Koszykowa nr. 15—6. 17185

POSADY WOLNE

Ekspedjent z praktyką do składu mąki i paszy potrzebny. Of. z życiorysem i odpisami świadectw filja Dz. Bydg. „Ekspedjent”. (10659

Malarza i murarzy przyjmę. Pomorska 36. (17498

POSADY POSZUKUJĄ

Bufet na własny rachunek poszukuję zaraz lub później obojętnie gdzie, stawiam kaucji 500 złotych. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. „500“. (10608

Rzeźnik fachowiec wędliniarski, poszukuje posady. Przybecki, Poznań, Zwierzyniecka 18. (17476

DZIERŻAWY

Skład ewtl. z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Dworcowa 57 telefon 1698. (10514

Wydzierżawię dwa pokoje kuchnię. Szubińska 63. (17494

Skład (17494 wynajmę tanio. Długa 5.

Skład (17487 fryzjerski do wynajęcia. Wiadomość właściciel domu, Jackowskiego 17.

Rzeźnictwo od lat przedwojennych bardzo wygodny warsztat i położenie, włącznie z mieszkaniem zaraz wydzierżawię. Oferty Dzien. Bydg. Toruń, „Rzeźnictwo“. (17509

MIESZKANIA SZUKA

Słonecznego mieszkania 2-3 pokojowego poszukuje urzędnik państwowy. Of. pod „Urzędnik”. (17475

Poszukuję 4—5 pokojowego, komfortowego mieszkania na I ptr. z obszerną składnicą, ewentualnie i z garażem, możliwie przy ulicy Dworcowej. Zgłosz. telefon 198. (10680

MIESZKANIA WOLNE

2 pokoje kuchnia, łazienka III ptr. przy ul. Paderewskiego do wynajęcia od 1 października. Oferty filja Dz. „III”. (10658

Dwa pokoje kuchnię wynajmę. Ks. Skorupki 82. (17514

Dwupokojowe centrum wolne. Kuligowski Gdańska 33. (10669

2 pokoje kuchnia wolne. Krasińskiego 4, m. 4. (10674

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój umebl., osobne wejście poszukuje pan w pobliżu Placu Kochanowskiego, ulicy Krasińskiego. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Skromny”. (17486

POKOJE WOLNE

Pokój na biuro, telefon, Nowy Rynek 3. (17231

Pokój Stary Rynek 3/2. (17491

Pokój (17496 kuchenka umeblowany. Malborska 5, gospodarz.

Pokój dobrze umeblowany do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, m. 5. (10660

Pokoje (10670 1—2 frontowe niekrępujące. Kołłątaja 2, m. 2. Pierwszeństwo oficerom

Mały ciepły umeblowany pokój do wynajęcia. Garbary 19, m. 5, podwórze. (10671

RÓŻNE

Licytacja. W czwartek 21 września o godz. 8,30 przy ul. Sniadeckich 30 u p. Franciszka Blocha, sprzedawane będą przez komornika sądowego p. Bączyńskiego następujące przedmioty: maszyna do pisania marki Adler, 2 biurka z krzesłami, zegar wiszący i regał do aktów książkowych. Mikołajczak Wojciech. (17479

Grafolog odkrywa wszelkie tajemnice z charakteru pisma wyszczególnia najważniejsze fakty życia, określa zdolności i przeznaczenie. Wiele podziękowań. Bydgoszcz, Król. Jadwigi 13, m. 6. (17490

Zmiana obyczajów w Włoszech

Jak witano turystów

Dawniej.

Dziś. (Giorin Meschino)

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.